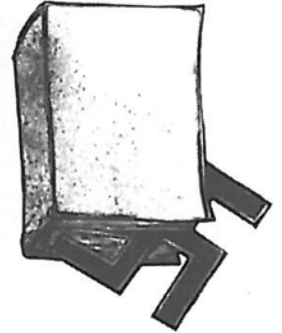


Katalog Wypadków – Brunatna Księga



Niniejszy „Katalog Wypadków – Brunatna Księga” zawiera wybór informacji z lat 2000–2002, które dotarły do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” po zamknięciu 12. numeru „NIGDY WIĘCEJ”. Pełen spis faktów zebranych w ramach naszego monitoringu znajduje się na stronie internetowej Stowarzyszenia: <http://free.ngo.pl/nw>

REDAKCJA

ROK 2000

□ LUTY

PIOTRKÓW TRYB. 23 lutego zamordowany został 18-letni Adrian Kaczyński, uczeń miejscowego technikum. Jego oprawcami byli trzej młodzi mężczyźni: Tomasz B., Łukasz K. i Konrad Ś. Za swą wyjątkowo bestialską zbrodnię, związaną ze szczególnym fizycznym i psychicznym upodleniem ofiary, wszyscy oni zostali skazani na kary dożywotniego więzienia. W przypadku Tomasza B., inicjatora i głównego sprawcy, sąd orzekł dodatkowo, że będzie on mógł ubiegać się o przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po upływie 30 lat. Zbrodnia miała podłoże szowinistyczne – mordercy uznali swą ofiarę za istotę niepełnowartościową z racji *frajerskiego wyglądu*.

□ WRZESIEŃ

WARSZAWA. 17 września podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Warszawa a Legią Warszawa czarnoskóry piłkarz drużyny gospodarzy, Emmanuel Olisadebe był nieustannie łżony oraz obrzucany bananami przez nazi-kibiców Legii. Po meczu piłkarz sprawiał wrażenie kompletnie załamane psychicznie. W trakcie spotkania doszło do bójek pomiędzy pseudokibicami gości a policją, które po meczu przeniosły się poza stadion.

WARSZAWA. 29 września oficjalny Doradca ds. Mniejszości Romskiej i Sinti Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Nicolae Gheorghe wraz z asystentem Salome Hirvaskoski i trzema innymi osobami zostali wyrzuceni z baru Guinness Pub na ul. Koszykowej. Powodem incydentu była narodowość romska niedoszłych klientów lokalu. Mężczyźni zarezerwowali stolik w Guinness Pub, gdzie najpierw kelner odmówił przyjęcia zamówienia i poprosił ich, by wyszli, potem to samo powtórzył właściciel. Ponieważ trzech mężczyzn odmówiło opuszczenia lokalu, właściciel pubu wezwał firmę ochroniarską Juventus, której pracownicy brutalnie wyrzucili gości z lokalu. Wezwany przez Nicolae Gheorghe policjant stwierdził, iż

według polskiego prawa właściciel lokalu decyduje, kogo ma ochotę obsługiwać (co jest niezgodne z prawdą). Podjęte przez prokuraturę śledztwo w tej sprawie zostało umorzono 20 grudnia 2000 roku. Zdarzenie to odbiło się szerokim echem w prasie europejskiej.

□ PAŹDZIERNIK

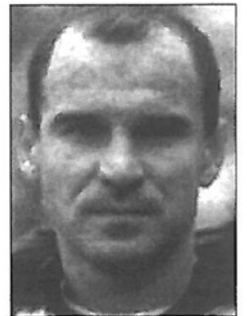
ŁÓDŹ. 7 października przed meczem eliminacyjnym do mistrzostw świata w piłce nożnej między reprezentacjami Polski a Białorusi kilku polskich nazi-kibiców zaatakowało grupę kulturalnie zachowujących się fanów drużyny gości. Jeden, szczególnie agresywny napastnik zniszczył też w trakcie szamotaniny białoruską flagę. Interweniowały służby porządkowe.

WARSZAWA. 12 października przed meczem eliminacyjnym do mistrzostw świata w piłce nożnej pomiędzy Polską a Walią do Jerzego Engla, selekcjonera polskiej reprezentacji, dotarły internetowe groźby ze strony rasistowskich „kibiców”, że: *urządzą Olemu (Emmanuelowi Olisadebe – dop. red.) na Łazienkowskiej wielkie bananowisko* (naśladowanie odgłosów małp i rzucanie bananami). Być może chęć zaoszczędzenia zawodnikowi bolesnych wydarzeń miała wpływ na decyzję trenera, który nie wystawił Olisadebego w podstawowym składzie drużyny. Po półgodzinie znieczerpliwienia prawie cała publiczność obecna na meczu głośno domagała się wpuszczenia Olisadebego na boisko. Wcześniej gwizdy pod adresem Olisadebe ze strony polskich rasistów obecnych wśród kibiców miały także miejsce na meczu Ukraina – Polska w Kijowie, ucichły jednak po strzeleniu przez niego bramki.

WARSZAWA. 16 października w okolicach Starówki pobity został lewicowy polityk Czesław Kulesza. Został on napadnięty przez nazi-skinia, który rozpoznał go jako działacza politycznego i krzyżąc *Ty p...ny komuchu!* itp. zadał kilkanaście uderzeń. Napadnięty doznał dotkliwych obrażeń twarzy. Kulesza pełnił ówczesnie funkcję wiceprzewodniczącego Polskiej Partii Socjalistycznej i głównego specjalisty Wydziału Międzynarodowego OPZZ. Z racji tych funkcji wielokrotnie występował publicznie.

□ LISTOPAD

WROCLAW. 1 listopada na ulicy Grabiszyńskiej kilku nazi-skinów napadło i dotkliwie pobiło Sergiu Secu, moldawskiego piłkarza Śląska Wrocław. Jedynym powodem brutalnego pobicia był fakt, że Secu mówił w języku rosyjskim. Faszyci podbili mu oko i spowodowali liczne obrażenia twarzoczaszki. Moldawianin trafił do szpitala.



Sergiu Secu z Mołdawii, piłkarz Śląska, pobity przez rasistów

ZABRZE. 7 listopada miejscowi nazi-skini w makabryczny sposób zamordowali 50-letniego Grzegorza D. oraz torturowali jego kolegę Jacka C. Powodem zbrodni był tryb życia obu mężczyzn, który raził młodych faszystów – ofiary często były widywane podczas picia alkoholu. Dzień wcześniej obaj mężczyźni zostali zaczepieni przez kilku młodych neonazistów, którzy oświadczyli im: *Pijecie na umór hańbiąc białą rasę. Musicie zmienić swoje życie. Macie mało czasu. Nazajutrz sprawcy wtargnęli do mieszkania mężczyzny przy ulicy Staszica, pobili jego mieszkańców i zmusili jednego z nich do wypicia butelki płynu żrącego używanego do czyszczenia rur kanalizacyjnych. Mężczyzna zmarł w straszliwych męczarniach. Drugi napadnięty trafił do szpitala ciężko poparzony po oblaniu kwasem przez napastników. Zbrodnia miała charakter ideologiczny – sprawcy od pewnego czasu mówili, że chcą oczyścić miasto z elementu niepełnowartościowego.*

KATOWICE. 11 listopada odbyła się demonstracja zorganizowana przez **Stronnictwo Narodowe i Stowarzyszenie Nie dla Unii Europejskiej**. Przez centrum miasta przemaszzerowało ponad 400-osobowa grupa nacjonalistów, głównie nazi-skinów, skandujących *Jude Raus i Żydzi z Polski precz*. Oprócz manifestowania rasizmu uczestnicy pochodu zaatakowali fotoreportera Polskiej Agencji Prasowej i zniszczyli mu sprzęt. Manifestacja była zalegalizowana przez Urząd Miasta, którego pracownik, **Stefan Smolka**, stwierdził, że manifestanci nie złamali prawa, gdyż demonstrowali tylko „nie” dla Unii, a skandowane hasła miały jedynie *nacjonalistyczny charakter*.

WARSZAWA. 15 listopada podczas towarzyskiego meczu międzypaństwowego w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Polski a Islandii grupa rasistowsko nastawionych polskich „kibiców” po raz kolejny obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami Emmanuela Olisadebe. Czarnoskóry zawodnik stał się obiektem tego

typu ataków zwłaszcza po uzyskaniu polskiego obywatelstwa. Trwały one przez całą jesień poczynając od kijowskiego meczu Ukraina – Polska w sierpniu 2000 roku.

WODZISŁAW ŚL. 18 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Odrą Wodzisław** a Polonią Warszawa miejscowi nazi-kibice przy wtórze rasistowskich wywisk obrzucili bananami Emmanuela Olisadebe. Ten, wyprowadzony z równowagi któryś z kolei atakiem tego typu, wykonał w kierunku agresorów kilka dosadnych gestów i odrzucił jednego banana, **za co został ukarany żółtą kartką przez sędziego prowadzącego spotkanie!**

JABŁONNA. 25 listopada delegatura Urzędu Ochrony Państwa w Lublinie udaremniła zlot około 150 neofaszystów w podlubelskiej Jabłonce. W wynajętej sali planowany był koncert nazistowskich grup rockowych **Honor, Odwet** i **Surowa Generacja**. Funkcjonariusze UOP legitymowali gromadzących się na przystankach PKS i stacjach PKP faszystów, zmierzających na miejsce zlotu i zawracali ich do domów. Kilka lat temu w tym samym miejscu odbył się faszystowski koncert filmowany przez zachodnią telewizję i prezentowany w całej Europie w filmie dokumentalnym „*Skin or die*”.

DOROHUSK. Pod koniec listopada do redakcji pisma „NIGDY WIĘCEJ” wpłynęły informacje o powtarzających się w pobliżu przejścia granicznego napadach na obywateli Ukrainy, zwłaszcza kobiety i niewielkie grupy mężczyzn. Ofiary napaści były okradane i dotkliwie bite. Sprawcą była około 30-osobowa grupa nazi-skinów z okolic Dorohuska i Chelma. Byli oni zazwyczaj zamaskowani i uzbrojeni w palki i łańcuchy. Zastraszeni cudzoziemcy rzadko zgłaszali incydenty policji. Działalność przestępcza tej grupy trwała od dłuższego czasu.

❑ GRUDZIEŃ

SOKÓŁKA. 11 grudnia policja zatrzymała podejrzanych o podłożenie ładunku wybuchowego pod obelisk upamiętniający poległych na tych ziemiach żołnierzy Armii Czerwonej. Zatrzymani to 16- i 17-latek z Sokółki, uczniowie szkół średnich. Pomnik uszkodzony został 25 listopada. Wybuch odłupał prawie metrowy fragment cokółu. Uszkodzona została także część murku okalającego pomnik. Monument był niedawno gruntownie odnowiony.

BRZEG. 20 grudnia w lokalnej gazecie „*Kurier Brzeski*” ukazały się dwa artykuły opisujące sytuację miejscowej rodziny romskiej, zamieszkałej przy ulicy Zakonnicy, będącej od dłuższego czasu obiektem szykan i gróźb ze strony miejscowych rasistów. Regularnie nocami do ich mieszkania dobijali się nazi-ski-



Romska rodzina szykanowana przez brzeskich nazi-skinów

ni, a drzwi do mieszkania i ściany wokół nich pełne były rasistowskich symboli, m.in. krzyży celtyckich, symboli neofaszystów, i napisów np.: *Jesteś trupem, Macie kosę w plecy* itd. Policja wzywana na miejsce zdarzeń nie podejmowała jednak żadnych działań, gdyż sąsiedzi, częściowo zastraszeni, częściowo niechętni Romom, nie chcieli oficjalnie potwierdzać zaistniałych incydentów. Policjanci posuwali się nawet do przypuszczeń, że Romowie wszystko wymyślali, a rasistowskie bazgroły malowali sobie sami (!). Sytuacja innych Romów w Brzegu od dawna jest również daleka od normalnej. Są oni nieustannie obiektem rasistowskiej nagonki, mury miasta pokrywa duża liczba antyromskich napisów, i agresji ze strony bezkarnych nazistów.

ROK 2001

❑ STYCZEŃ

SZCZECIN. 22 stycznia Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie przeciwko uczestnikom nazistowskiej „defilady” w 1997 roku. Ich szefą **Arkadiusza S.**, znanego od lat propagatora faszystów, sąd skazał na dwa lata więzienia. Czterej pozostali sprawcy: **Marcin J., Marcin S., Mariusz S., Konrad P.**, odpowiadający również za propagowanie faszystów, skazani zostali na rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat.

OPOLE. 26 stycznia rozpoczął się przed Sądem Okręgowym proces Czesława Gęborskiego, byłego komendanta obozu dla Niemców i Ślązaków utworzonego tuż po wojnie w Łam-binowicach Opolskich. Prokurator zarzucał Czesławowi G. udział w wydarzeniach, które doprowadziły do śmierci co najmniej 48 więźniów. Zdarzenie opisane w akcie oskarżenia to pożar jednego z baraków w obozie w październiku 1945 r., w trakcie którego strażnicy obozowi i sam komendant mieli strzelać do więźniów oraz zaganiać ich w płomienie. Sam barak miał także być podpalony na polecenie komendanta. Czesław G. nie przyznaje się do winy.

LEŁÓW. 31 stycznia grupa chasydzkich pielgrzymów z całego świata, którzy tradycyjnie przyjeżdżają do Polski, by modlić się nad grobem cadyka Dawida Lelowebe – jednego z wielkich autorytetów chasydyzmu, napotkała na swym domu modlitw namalowane hasło *Jude raus* i wizerunki swastyk. *To przykre, że wita się nas w taki sposób* – stwierdził jeden z przybyłych. Kiedyś gości witano w Polsce inaczej. Niedługo jednak, jak tak dalek pójdzie, nasz kraj nie będzie się już kojarzył z gościnnością, a z antysemityzmem.

❑ LUTY

LESZNO GÓRNE. W nocy z 9 na 10 lutego dokonano włamania do cerkwi prawosławnej. Zdaniem policji, włamywacze dostali się do świątyni głównie po to, by ją zdewastować. Sprawcy zniszczyli kilkanaście ikon, uszkodzili naczynia liturgiczne i ołtarz, połamali też drewniane ławki i powybijali szyby. *Jestem zalamany ogromem zniszczeń. W miejscowości żyje około 40 prawosławnych rodzin. Od wielu lat wspólnota z dużą troską opiekowała się jedyną cerkwią w okolicy i nie dochodziło tu do aktów wandalizmu* – powiedział ks. Igor Popowicz, proboszcz parafii prawosławnej w Lesznie Górnym. W województwie lubuskim

mieszka duża mniejszość ukraińska, przesiedlona tu w ramach Akcji „Wisła”. 11 lutego policja ze Szprotawy zatrzymała czterech mężczyzn podejrzewanych o zdewastowanie i o kradzież w cerkwi. Zatrzymani to młodzi ludzie w wieku od 20 do 25 lat. Wszyscy byli mieszkańcami Leszna Górnego.

POZNAŃ. 9 lutego transparenty z hasłami: *Eutanazja dla pedatów, Wielka Polska katolicka* i *Precz z Unią Europejską* towarzyszyły członkom **Stronnictwa Narodowego** i **Młodzieży Wszepolskiej** manifestującym pod konsulatem Holandii przeciwko zmianom obywatelstwowym w tym kraju. W kolportowanym przy tej okazji oświadczeniu MW stwierdzono m.in., iż *homoseksualiści to zbrodniecy*. Policja nie interweniowała.

GDĄŃSK. 20 lutego pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej wszczął dochodzenie w sprawie mordów na blisko stu Niemcach, jakich dokonali w Aleksandrowie Kuj. i Nieszawie, w styczniu i lutym 1945, członkowie samorządnie stworzonej milicji, przekształconej potem w jednostkę Milicji Obywatelskiej.

POZNAŃ. 20 lutego Sąd Okręgowy skazał na kary 10 i 9 lat pozbawienia wolności 23-letniego Norberta W. i 21-letniego Konrada I., którzy w listopadzie 1999 w ramach *robienia w mieście porządku z elementem niepełnowartościowym*, śmiertelnie pobili i wrzucili do śmietnika bezdomnego mężczyznę, zamieszkującego w piwnicy jednej z kamienic. Zamordowany był wcześniej eksmitowany z własnego mieszkania. Za nieudzielenie ofierze pomocy sąd skazał na kary więzienia w zawieszeniu również trzech kolegów morderców.

❑ MARZEC

JEDWABNE. 11 marca w niedzielę na rynku **Leszek Bubel**, znany działacz rasistowski i grupa jego sympatyków rozdawali antysemickie czasopisma i broszury. Zdarzenie miało miejsce w sąsiedztwie kościoła w porze sumy.

BRZEG. W nocy z 11 na 12 marca grupa nazi-skinów napadła na rodzinę romską. Sprawcy ciężko pobili mężczyznę i kobietę w ich własnym mieszkaniu. Kobieta została brutalnie zgwałcona i ze złamaną ręką trafiła do szpitala. Dotkliwych obrażeń doznał również pobity mężczyzna. Dziennikarze „*Gazety w Opolu*” próbujący dowiedzieć się czegoś więcej o zajściu spotkali się z wyraźną niechęcią ze strony policji wykorzystującej w zaciemnianiu sprawy fakt, że sterroryzowani Romowie zmienili swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wersję pierwotną zdarzenia, o pobiciu i gwałcie, zdecydowanie podtrzymuje Stowarzyszenie Romów w Polsce.

OSTROWIEC ŚW. 15 marca Sąd Okręgowy nakazał aresztowanie dwóch młodych mężczyzn podejrzewanych o wrzucenie butelki z substancją łatwo palną do mieszkania mieszkającej w Ostrowcu rodziny z Armenii. Do zdarzenia doszło 9 lutego. Starszy z aresztowanych – 21-letni **Marcin P.** nazywa sam siebie rasistą i twierdzi, że jest założycielem polskiego **Ku Klux Klanu**. Wysłał on listy z pogrozkami między innymi do 14-letniej czarnoskórej mieszkanki Ostrowca i do Ormian. Wcześniej był zatrzymywany przez policję za druk i kolportaż ulotek o treściach faszystowskich oraz za bezczeszczenie miejsc pamięci narodowej.

WARSZAWA. 15 marca w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces przeciwko obywatelowi Ukrainy – Dymitrowi K., oskarżonemu o zabójstwo w maju 1997 roku czarnoskórego obywatela Polski Nathaniela S. Zbrodnia miała podłoże rasistowskie (vide „Katalog Wypadków”, „NIGDY WIĘCEJ” nr 5). Wcześniej w tej samej sprawie, za współudział, skazany został Polak Edward K.

WROCLAW. 19 marca redakcja „Gazety Wrocławskiej” otrzymała fotografię, na której widniało pięciu nazi-skinów, niektórzy byli w koszulkach zespołów nazi-rockowych. Jednym ze sfotografowanych był **Marcin Kliber**, ówczesny szef dolnośląskiej młodzieżówki **Ruchu Społecznego AWS** i asystent wiceprezydenta Wrocławia, **Andrzeja Jarocho**. Zdjęcie, wg informatora gazety, zostało wykonane w 1996 r. w areszcie w Belgii. Przedstawiało grupę Polaków, którzy byli tam zatrzymani, a następnie deportowani za kolportaż nazistowskich akcesoriów na zjeździe neofaszystów. Jak się później okazało, zdjęcie do gazet rozesłał inny nazi-skin, **Przemysław F. ps. Figa** i był to akt porachunków, do jakich doszło w tym środowisku (Kliber wytoczył mu proces sądowy pod zarzutem szantażu). Mimo ujawnienia druzgocących faktów Kliber pozostał na swoim stanowisku!

SŁUPSK. 31 marca miejscowa komórka **Młodzieży Wszechpolskiej** próbowała, staraniem swego szefa **Bolesława Wasilewskiego**, zorganizować koncert nazi-rockowych grup: **Twierdza**, **Głos Prawdy** i **Szwadron '97**. Do planowanej imprezy nie doszło dzięki zdecydowanej reakcji ze strony miejscowych mediów i aktywistów Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

□ KWIECIEŃ

BIAŁYSTOK. W nocy z 1 na 2 kwietnia *nieznani sprawcy* podpalili drewniane części dachu szkoły koranicznej budowanej od kilku lat przez Muzułmański Związek Religijny w RP. Tylko dzięki szybkiej i sprawnej interwencji Straży Pożarnej budynek nie spłonął. Według przedstawiciela muzułmanów, wokół miejsca budowy od pewnego już czasu kręciła się grupa młodych mężczyzn. Policja wszczęła postępowanie wyjaśniające.

SANDOMIERZ. 6 kwietnia miejscowa młodzież, m.in. aktywiści Grupy Anty-Nazistowskiej, zorganizowała marsz przeciwko przemocy i rasizmowi. Uczestniczyło w nim kilkaset osób, w tym wicestarosta i burmistrz miasta. Wokół marszu krążyły grupki nazi-skinów, ofiarami których stały się osoby powracające z niego do domu. Pobitych zostało około dziesięciu osób, w tym trzy ciężko, jedna z nich trafiła do szpitala. Jednym z najbardziej agresywnych neofaszystów był **Sławomir Skuza**, ps. **Beton**. Marsz był reakcją sandomierskiej młodzieży na narastający terror ze strony nazi-skinów. W ciągu ostatniego roku skatowali oni m.in. ciemnoskórą nastolatkę, uczennicę liceum katolickiego i nieomal zabili 16-letniego chłopca – powodem napaści były jego długie włosy.

ŁAWA. 8 kwietnia podczas meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy Jeziorakiem Ława a Hutnikiem Warszawa **Krzysztof Maśliński**, sędzia prowadzący spotkanie, podbiegł do czarnoskórego zawodnika Hutnika Adeniyi Agbejule, gdy ten leżał na murawie po kolejnym faulu, i zapytał: *Wstajesz, czy mam najpierw dać ci banana?* Polski Związek Piłki Nożnej umorzył postępowanie wyjaśniające, które wszczął w tej sprawie.

WÓLKA PĘCHARSKA. 8 kwietnia tygodnik „Wprost” ujawnił protesty trwające wokół projektu budowy w tej podwarszawskiej miejscowości osiedla 130 domów oraz kilku pawilonów mieszkalnych dla ludzi przewlekle chorych i niepełnosprawnych. Gospodarzami „miasteczka miłosierdzia” miały być siostry z zakonu szarytek. Inwestor przewidywał skierowanie swej oferty nie tylko do obywateli polskich. Protesty prowadzone były przez okolicznych mieszkańców pod szyldem **Stowarzyszenia Jazgarz**. Jego przedstawiciel, **Wojciech Olszański**, argumentując, że nie chodzi o żadne osiedle dla niepełnosprawnych, a o *umieralnię dla 10 tys. Europejczyków chorych na AIDS*, stwierdził iż: *chorzy z Zachodu nie będą mieli wyboru: jeżeli nie zgodzą się na eutanazję, będą kierowani do umieralni w Europie Środkowej, na początek w Polsce*. Do antyinwalidzkiej kampanii dołączyła także posłanka SLD **Izabela Sierakowska**, która wniosła w tej sprawie zapytanie poselskie i nie sprawdzisz wiarygodności swoich informacji mówiła, że ludzie obawiają się *tak dużej ilości ciężko chorych bez odpowiednich zabezpieczeń, bez strefy sanitarnej*. Ledwo skrywana niechęć do osób niepełnosprawnych jest w Polsce poważnym problemem, wpisującym się w niechęć, a często i nienawiść do wszelkiej odmienności.

GDĄŃSK. 12 kwietnia w parafii św. Brygidy, kierowanej przez ks. prałata **Henryka Jankowskiego**, pojawiła się makietka zwęglonej stodoły, symbolizującej zgłiszca z Jedwabnego, z miniaturą ludzkiego kościotrupa i napisami: *Żydzi zabili Pana Jezusa i Proroków, i nas także prześladowali oraz Ojczyce przebac im, bo nie wiedzą, co czynią*. Jankowski przygotował je jako jeden z elementów Grobu Pańskiego, zbudowanego z okazji świąt Wielkiejnocy. Instalacji towarzyszyły także słowa: *Polacy, ratujcie Polskę, co miało nawiązywać, według słów księdza, do gangreny, która dławi rząd i parlamentarzystów*. Po rozgłosie w mediach i interwencji arcybiskupa Gocłowskiego część antysemitycznych akcentów znikła.

PRUCHNIK. 13 kwietnia w Wielki Piątek grupa mieszkańców miasta, obchodząc swoistą lokalną tradycję przedświątecznego „karnia Ju-



Jude 2001, Wielkanoc w Pruchniku

dasza”, powiesiła na latarni kukłę opatrzoną napisem *Jude 2001* i dokonała jej „egzekucji”. Tłum pastwił się nad manekinem, rodzice podnosili małe dzieci, żeby mogły choć raz uderzyć „Judasza”, wyrostki bili kijami, którymi bez trudu można by rozłupać szmacianemu „człowiekowi” głowę. Rozgrywane się sceny przywoływały jednoznaczne skojarzenia. Wszystko to działo się tuż przy wejściu do kościoła, 100 metrów od Urzędu Gminy, który zapłacił twórcy kukły i głównemu oprawcy zarazem.

BIAŁYSTOK. 14 kwietnia podczas meczu III ligi piłki nożnej znani ze swego rasizmu nazi-kibice **Jagiellonii Białystok** obrzucili pomarańczami **Martinsa Ekwueme**, czarnoskórego piłkarza przyjezdnej drużyny Jeziorak z Ilawy.

ZIELONA GÓRA. 16 kwietnia grupa nazi-kibiców **Pergo Gorzów** z Sulechowa, jadących pociągiem na pierwszoligowy mecz żużlowy swego klubu z Polmosem Zielona Góra, poturbowała czarnoskórego mężczyznę, wcześniej obrzucając go rasistowskimi wyzwiskami. Prowodrzy zajęcia, nazi-skini obwieszeni faszystowskimi emblematami, trafili do komisariatu, a ich koledzy po wylegitymowaniu zostali pod eskortą policji odstawieni na stadion.

POZNAŃ. 24 kwietnia Sąd Okręgowy skazał na 25 lat więzienia 18-letniego **Wojciecha M.**, który w sierpniu 2000 roku brutalnie zamordował bezdomnego. *Zabił tylko dlatego, że pokrzywdzony go denerwował. Konieczność wychowania oskarżonego i odizolowania go od społeczeństwa przemawiają za potrzebą wymierzenia surowej kary* – uzasadniał wyrok sędzia **Wojciech Sych**. 30 sierpnia 2000 roku **Wojciech M.** najpierw pobił i skopał 53-letniego **Henryka G.**, a następnie skąkał po jego głowie. Do zdarzenia doszło w zyspie na śmieci, gdzie zamordowany regularnie zbierał złom i makulaturę. **Wojciech M.** został zatrzymany w dniu popełnienia przestępstwa. Według biegłego, bezpośrednią przyczyną śmierci **Henryka G.** było pęknięcie podstawy i sklepienia czaszki, do których doszło w wyniku skakania mu przez sprawcę po głowie – w chwili popełnienia przestępstwa oskarżony miał na nogach ciężkie wojskowe buty, ulubiony „oreż” nazi-skinów. Wyrok nie był prawomocny. W Polsce wzrasta liczba morderstw ludzi bezdomnych, kłozardów etc. Ich motywami są coraz częściej ideologiczna nienawiść do *elementów niepełnowartościowych* i chęć eliminacji ze społeczeństwa ludzi nieodpowiadających faszystowskim kryteriom.

ŁÓDŃ. 28 kwietnia nazi-kibice obecni na stadionie **Widzewa Łódź** podczas meczu pierwszej ligi z Groclinem Grodzisk Wielkopolski obrzucili rasistowskimi wyzwiskami czarnoskórego piłkarza Groclinu – **Odartly Lampteya**, strzelca pierwszej bramki.

JEDWABNE. 29 kwietnia odbyła się sesja rady miejskiej poświęcona kwestii pomnika upamiętniającego żydowskie ofiary jedwabnerskiej zbrodni. Kilka dni wcześniej w mieście pojawił się **Leszek Bubel**, ostatnio prezes **Stowarzyszenia Przeciw Antypolonizmowi**, który rozdawał na ulicach miasta swoje antysemityczne wydawnictwa. Powodem jego kolejnej wizyty była próba przeprowadzenia kolejnej rasistowskiej prowokacji. **Bubel** starał

się wykupić od prywatnego właściciela ziemi, na której znajduje się obelisk poświęcony pamięci zgładzonych Żydów, by następnie wzniesić na tym terenie trzy krzyże symbolizujące *polskie ofiary żydowskich zbrodni*. Nie była to jedyna próba storpedowania rodzającego się rozwiązania sprawy. Na ww. sesji przedstawiciele **Komitetu Obrony Dobrego Imienia Jedwabnego**, działającego pod duchowym patronatem współpracującego z Bulem ks. **Edwarda Orłowskiego**, miejscowego proboszcza, zgłosili wniosek, by na mającym powstać pomniku umieścić napis upamiętniający Polaków wywiezionych na Sybir – w domyśle z podszeptu współpracujących z NKWD Żydów, a także by nadać **Edwardowi Moskalowi**, przewodniczącemu Kongresu Polonii Amerykańskiej, znanemu z antysemitkich wypowiedzi, tytuł... Honorowego Obywatela Miasta Jedwabne.

MAJ

LĘBORK. Na początku maja miejscowy nacjonalista, nieformalny szef nazi-kibiców **Pogoni Lębork**, dokonał najścia na mieszkanie lęborskiego antyfaszysty, studenta Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku i zagroził mu pobiciem w przypadku dalszego blokowania przez słupskich antyfaszystów działalności **Młodzieży Wszepolskiej** w tym mieście. Kazał również przekazać podobne „ostrzeżenie” innym aktywistom antyrasistowskim ze Słupska.

KRAKÓW. 3 maja świąteczny pochód, który szedł od Wawelu w stronę Rynku, podzielił się w okolicy kościoła Mariackiego na organizacje skracające w prawo, ku Grobowi Nieznanego Żołnierza: **Ruch Obrony Polski, Unia Polityki Realnej i Instytut Edukacji Narodowej przy Radiu Maryja** i w lewo, na Rynek. Gdy w lewo skręcali członkowie Unii Wolności z Tadeuszem Mazowieckim, usłyszeli pod swoim adresem okrzyk skandowany przez kilkanaście osób: *Skręćcie w prawo, Żydzi!*

CZĘSTOCHOWA. 9 maja w Lasku Aniołowskim pięciu nazi-skinów w wieku 18-21 lat skatowało kilku bezdomnych, którzy poprosili ich o papierosa. Napadnięci zostali skopani podkutymi butami. Jedna osoba zmarła na miejscu, dwie walczyły o życie w szpitalu. Najprawdopodobniej nie będą one zdolne do samodzielnego życia. Pobitych znalazł przypadkowy przechodzień. To już kolejne ofiary faszystowskiej idei eliminacji ze społeczeństwa *elementów niepełnowartościowych*. Dwóch spośród zatrzymanych przyznało się do winy.

SŁUPSK. Około 15 maja, podczas imprezy z okazji odbywających się w mieście Juwenaliów, grupa nacjonalistów spowodowała incydent z 18-letnim chłopakiem, którego wygląd uznali za nieprzystający do ich wzorca polskości. Obrzucili go wyzwiskami, a następnie jeden z nich, **Bolesław Wasilewski** – lider miejscowego oddziału **Młodzieży Wszepolskiej**, próbował pobić go w asyście kolegów. Nastolatek nie dał się zastraszyć i skutecznie się obronił.

GLIWICE. 16 maja w parku Chopina grupa nazi-skinów napadła i obrzuciła kamieniami kobietę spacerującą po alejkach ze swoją trzynastoletnią córką. Powodem agresji było to, że dziewczynka ma ciemną skórę. Pod adresem

dziecka i jego matki posypały się też rasistowskie wyzwiska, m.in.: *Co ona robi w Polsce, niech wypier... do Afryki!* Kobieta, a zwłaszcza jej córka i czarnoskóry mąż, nauczyciel angielskiego, są praktycznie codziennie obiektami rasistowskich ataków. *Żyję tutaj jak w getcie. Wszystko przez to, że mój mąż jest czarny* – powiedziała lokalnym dziennikarzom poszkodowana Wanda O.

OLSZTYN. 24 maja Sąd Rejonowy skazał na dwa lata więzienia **Roberta S.**, handlarza amfetaminy. Równocześnie zasiadał on także na ławie oskarżonych w związku z inną sprawą – zorganizowaniem w lipcu 2000 roku neofaszystowskiego zjazdu w Rogiedlach k. Dobrego Miasta.

TOMASZÓW MAZ. W nocy z 26 na 27 maja, podczas festiwalu kultury Indii, bojówka zamaskowanych neofaszystów zaatakowała tłum bawiących się ludzi. Do incydentu doszło w czasie koncertu związanego z religią Hare Kriszna zespołu reggae Village of Peace, przy którego muzyce bawiło się wiele – nie tylko młodych – osób. W trakcie występu pojawiła się grupa zamaskowanych osobników. Jeden z nich rzucił w tłum gaz, wzniciając tym samym panikę – grupa zaś wbiegła w tłum bijąc ludzi kijami i łańcuchami. Jedną z poszkodowanych była 12-letnia dziewczynka – uderzona krzesłem w głowę. Osiem osób trafiło na pogotowie. Napastnicy szybko oddalili się. Mimo to pozostała część festiwalu odwołano bojąc się powtórzenia ataku. Atmosferę nagonki wokół festiwalu wywołała miejscowa **Młodzież Wszepolska**, która wydała i kolportowała wśród mieszkańców miasta oszczerczą ulotkę pod adresem organizatorów imprezy. Kilka dni przed festiwalem plakaty informujące o nim zostały zaklejone kartkami z wiadomością o rzekomym odwołaniu imprezy. Wśród rozklejających je osób współpracownicy GAN rozpoznali **Michała Misiaka**, aktywistę Młodzieży Wszepolskiej.

WARSZAWA. 27 maja kilkadziesiąt osób reprezentujących **Ruch Obrony Godności Narodu**, wśród nich znany z publikacji antysemitkich gazet i książek **Leszek Bubel**, protestowało przeciwko nabożeństwu ekspiacyjnemu za zbrodnie dokonane przez Polaków na obywatelach wyznania mojżeszowego w Jedwabnem i innych miejscowościach, które odbywało się w kościele Wszystkich Świętych. Episkopat Polski pod przewodnictwem prymasa kardynała Józefa Glempa prosił w nim Boga o wybaczenie wszelkiego zła, jakie ze strony Polaków dotknęło Żydów. Biskupi wyrazili żal i skruchę – w specjalnie przygotowanej na tę okazję modlitwie przebłagalnej. Biskupi modlili się również za tych ludzi, którzy ginęli ratując Żydów. Nabożeństwo zakończyła modlitwa napisana przez Papieża Jana Pawła II w intencji narodu żydowskiego.

CZERWIEC

SOSNOWIEC. Na początku czerwca grupa krótko ostrzyżonych mężczyzn deklarujących *faszystowskie poglądy* wzmogła szykany wobec małżeństwa osób niepełnosprawnych, mieszkańców wieżowca w dzielnicy Śróduła. Ofiary, które faszyci chcą od pewnego czasu zmusić do wyprowadzenia się, obrzucane są wyzwiskami i opluwane, a ściany na korytarzu obok ich mieszkania pokrywają wulgarnie napisy, np. *stajnia* (ze strzałką wskazującą drzwi mieszkania). Autorzy napisów, podpisujący się jako skini, szykanują inwalidów także z powodu ich przyjaźni z cudzo-

ziemcami. Próby zwracania się przez prześladowanych o pomoc do policji i spółdzielni mieszkaniowej spełzły na niczym – zbywano ich, żądając wskazania świadków. Szukany wobec niepełnosprawnych ustąły dopiero na skutek interwencji pracowników Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Katowicach oraz wolontariuszy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i aktywistów lokalnej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej. Sprawcy zrezygnowali z nękania małżeństwa inwalidów, gdy odczuli, że nie są oni pozostawieni sami sobie i że nie można liczyć na bezkarność. Inwalidzi, zwłaszcza o widocznym stopniu niepełnosprawności, bywają ze względu na swą odmienną obiektem ideologicznej nienawiści ze strony faszystów, którzy uważają ich za *element niepełnowartościowy*.

WARSZAWA. 2 czerwca wieczorem czarnoskóry matematyk z Francji (przebywający w Polsce na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk) oraz kameruński poeta Simon Moleke (który otrzymał w Polsce azyl polityczny) zostali zaatakowani i pobici na placu Bankowym przez grupę nazi-skinów. Kameruńczyk po kilkakrotnym uderzeniu twardym przedmiotem w głowę stracił przytomność. Obu cudzoziemcom po dotarciu do komisariatu na Nowolipiu dyżurny policjant najpierw długo i starannie sprawdzał paszporty, a następnie wytłumaczył, że nie byli obiektem rasistowskiego napadu, gdyż ofiarami bandytów są też czasem Polacy.

WARSZAWA. 13 czerwca śródmiejska prokuratura wniosła przeciwko **Leszkowi Bublowi**, znanemu antysemitce, oskarżenie o *publiczne znieważenie na tle narodowościowym*. Chodzi o wydawane przez niego rasistowskie publikacje. W siedzibie wydawnictwa **Goldpol**, firmy Bubla, przeprowadzono w maju przeszukanie. Policja zarekwirowała 168 egzemplarzy książki **Henryka Pajaka** „*Strach być Polakiem*”, z serii „*Nowy Tygrys*”, z rysunkami wydawcy. Prokuratura już wcześniej wszczyła podobne sprawy, ale zawsze je umarzano. *Tym razem mamy do czynienia z sytuacją używania niewybrednych słów na określenie pewnych zjawisk* – powiedział prokurator. W książce znalazł się m.in. pogląd, iż: *Naród i Państwo Polskie jest tym dla Żyda, czym ciało człowieka dla wszy i pluskwy*.

WARSZAWA. 16 czerwca w „*Gazecie Wyborczej*” ukazał się list otwarty Koła Terenowego Zjednoczenia Łemków protestujący przeciwko próbie uczynienia *waśni* (na tle różnic) *konfesyjnych i narodowościowych* z konfliktu, jaki wybuchł w miejscowości Dukla. Jego powodem jest ujawnienie przez miejscowego grekokatolickiego księdza i jego żonę oraz pomagającego im rzymskokatolickiego zakonnika faktów molestowania seksualnego dzieci, jakich dopuścił się rzymskokatolicki proboszcz z tej samej parafii. W ten sposób sprawę interpretuje część lokalnej społeczności, która nie dała wiary ujawnionym faktom i uważa całe zdarzenie za intrygę grekokatolików.

BIAŁYSTOK. 18 czerwca po meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a Hutnikiem Warszawa kilkunastu miejscowych nazi-kibiców dotkliwie pobiło 20-letniego zawodnika Hutnika Adeniyę Agbejule, Nigeryjczyka. Kibice z Białegostoku zostali wpuszczeni na murawę, by uczcić awans swojej drużyny do drugiej ligi, część z nich wykorzystala to jako okazję by dać upust swej rasistow-



Adeniyi Agbejule pobity przez rasistów z Jagiellonii Białystok

skiej nienawiści. Agbejule został przez nich skopany, opluty i uderzony w twarz, przed lin-czem uratował go miejscowy dziennikarz. Nigeryjczyk, który w meczu strzelił bramkę i wypracował drugą, jeszcze w jego trakcie został obrzucony bananami. *Kiedy 2,5 roku temu wyjeżdżałem z Nigerii do Polski, myślałem, że złapałem Pana Boga za nogi (...)* Takiego traktowania zupełnie się nie spodziewałem – powiedział załamany zawodnik, który po incydencie płakał w szatni. Rasizm jest w polskiej piłce elementem wszechobecnym, a „kibice” Jagiellonii są pod tym względem jednymi z najgorszych w Polsce. Prezes tego klubu – Mirosław Mojsiuzsko wniósł do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez nazii-kibiców oraz przeprosił samego Agbejule i jego klub.

KATOWICE. 26 czerwca „Dziennik Zachodni” ujawnił fakt napadu kilkudziesięciu neofaszy-stów na jeden z katowickich pubów. Podczas incydentu pobite zostały 4 osoby. W tym samym materiale opisane zostało pobicie grupy zagranicznych studentów z Syrii, Izraela i Jordanii, które miało miejsce w katowickim miasteczku studenckim. Prawdopodobnie i w tym wypadku sprawcami byli neofaszy-ści z Katowic.

CHEŁM. Pod koniec czerwca w mieście zaczęły pojawiać się rasistowskie napisy i rysunki, między innymi swastyki i krzyże celtyckie (bę-dące „godłem” współczesnego faszysty). Ich autorami byli członkowie niedawno powsta-łej bojówki rasistowskich „kibiców” miejscowego klubu piłkarskiego **RKS Chelmska**. „Ofiarą” ich działań padła również cerkiew prawosławna.

LIPIEC

CHEŁM. 1 lipca na osiedlu Zachód grupa nazi-skinów napadła i pobiła młodego mężczyznę wracającego z koncertu zespołu Ich Troje. Pobity doznał poważnego urazu czaszki i mu-siał spędzić kilka tygodni w szpitalu w Lubli-nie. Napastnicy użyli do jego pobicia niebez-piecznego narzędzia. Faszyci za cel swoich szowinistycznych zaczepek obierali po kon-cercie osoby nieodpowiadające ich standar-dom polskości.

PULAWY. 5 lipca Sąd Rejonowy skazał za pu-bliczne propagowanie faszystów i nawoływa-nie do waśni na tle różnic narodowościowych, rasowych i wyznaniowych na rok pozbawie-nia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 500 zł grzywny 23-letniego mieszkańca Pu-ław, **Marcina H.** Ponadto sąd obciążył go kosz-

tami postępowania przekraczającymi 10 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny. Skazany roz-powszechniał przez Internet swoje wydawnictwo „Zryw. Rewolucyjny Głos Narodowych Socjalistów”, zawierające teksty nawołujące do nienawiści na tle rasowym, etnicznym i religijnym. Rok wcześniej w mieszkaniu ska-zanego zabezpieczono twardy dysk i urządze-nia komputerowe wykorzystywane w tej spra-wie, a także drukowane egzemplarze „Zrywu”, czasopisma, ulotki, druki reklamowe i wizyt-ówki. Marcin H. został zatrzymany 3 lipca 2000 roku przez UOP.

JEDWABNE. 10 lipca, w dniu uroczystych ob-chodów 60. rocznicy zbrodni jedwabneńskiej, z udziałem między innymi Prezydenta RP i am-basadora Izraela, policja zatrzymała znanego z antysemitkich wystąpień **Leszka Bubla**. Za-trzymanie miało miejsce w związku z *infor-macjami o planowanym naruszeniu porząd-ku*. Leszek Bubel jest prezesem **Stowarzysze-nia Przeciwno Antypolonizmowi**, które od kil-ku miesięcy prowadziło bardzo aktywną dzia-łalność w Jedwabnem, podsycając nastroje antysemityczne. Domaga się ono m.in. ścigania autora książki „Sąsiedzi” – Jana Tomasza Gros-sa, rozpowszechnia rasistowskie publikacje. Również tym razem w kilku miejscach miasta pojawiły się antysemityczne ulotki nawołujące do bojkotu uroczystości. W czerwcu 2001 roku warszawska prokuratura postawiła Bublowi zarzut publicznego znieważenia Żydów oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic na-rodowościowych.

KAMIEN POM. 13 lipca dziewięciu neofaszy-stów dotkliwie pobiło trzech mężczyzn ja-dących w pociągu ze Szczecina do Świno-ujścia. Napastnicy zostali zatrzymani przez policję i jednostkę antyterrorystyczną pod-czas postoju pociągu w Parłowku. Jak poin-formował nazajutrz Krzysztof Targoński, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, sprawcy, w wieku od 15 do 29 lat, jechali na Festiwal Wikingów w Wolinie. Na festiwalach tego typu coraz częściej spotykają się, oprócz miłośników średniowiecza i turystów, także rodzimi neopogańscy faszyci, próbujący pod płaszczy-kiem prezentacji historii propagować swe idee. W 2001 roku w Wolinie pojawiło się kilkudziesięciu nazi-skinów. 16 lipca Sąd Re-jonowy w Kamieniu aresztował na 3 miesi-ące ośmiu zatrzymanych w pociągu spraw-ców. Postawiono im zarzut udziału w napa-dzie. Bijąc i kopiąc swoje ofiary spowodowali u nich dotkliwe obrażenia ciała. Proku-ratura uznała, że buty, które nosili napastni-cy, mogą być niebezpiecznym narzędziem – wagą od 2 do 3 kg i są częściowo obite blachą. Dziewiąty, nieletni uczestnik napa-du będzie odpowiadał przed Sądem Rodzin-ym i dla Nieletnich. Przyczyną zajścia była nienawiść faszystów do ludzi odstających od ich kryteriów polskości. Tym razem uznali za sprzeczny z nimi wygląd zaatakowanych, m.in. uczesanie. Sprawcom pochodzącym z różnych miast Polski, m.in. z Polic, Jelcza, Wrocławia, Ustrzyk Dolnych, Kołobrzegu i Szczecina, groziły kary od 6 miesięcy do 5 lat więzienia.

KATOWICE. 14 lipca szef **Stowarzyszenia Ofiar Wojny – Mieczysław Janosz**, jeden z autorów antysemitkich wystąpień na oświęcimskim zwirowisku, zorganizował w Spodku spotka-nie, w czasie którego przekonywał, że jest

w stanie zaspokoić roszczenia wszystkich pol-skich ofiar wojny. Za udział w spotkaniu wszy-scy jego uczestnicy, prawie cztery tysiące osób, musieli wcześniej zapłacić po 20 zł. 17 lipca Prokuratura Rejonowa w Katowicach wszczęła postępowanie wyjaśniające okoliczności spot-kania. Jak powiedziała prokurator Elżbieta Cicha z Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód, postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte po doniesieniach prasowych opisu-jących zjazd. *Nie chcę na obecnym etapie przesądzać sprawy, ale będziemy m.in. sprawi-dać, czy nie doszło do oszustwa* – zapowiedzia-ła. Prokuratorzy zajęli się też obraźliwy-mi wypowiedziami Janosza na temat polity-ków, prokuratury oraz innych instytucji i osób.

STARACHOWICE. 15 lipca, w trakcie meczu piłki nożnej o Superpuchar Polski pomiędzy Wisłą Kraków a **Polonią Warszawa**, grupa za-przyjaźnionych z fanami stołecznego klubu ra-sistowskich kibiców **Broni Radom** skandowa-ła **Ku Klux Klan**, **Auschwitz-Birkenau** i **Narodowy Socjalizm**. Okrzyki ucichły dopiero po interwencji kilku kibiców Polonii, pamiętają-cych o antyrasistowskich tradycjach tego klu-bu.

SIERPIEŃ

WARSZAWA. 1 sierpnia w trakcie obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego na cmen-tarzu Powązkowskim, na tzw. Łączce, w miej-scu gdzie grzebano ofiary komunistycznych re-presji z lat 40. i 50., przemówieniu min. Władysława Bartoszewskiego towarzyszyły wy-zwiska **Niemiecki zdrajca!**, a w chwili składa-nia przez niego hołdu pomordowanym patrio-tom odezwały się okrzyki **Kto ich pomordo-wał? Ubecy Żydzi!** Uroczystość zakończyła się, według uczestników, pełną zażenowania ciszą.

SUWAŁKI. 7 sierpnia Sąd Rejonowy podtrzymał postanowienie Prokuratury Rejonowej w Sej-nach, która odmówiła wszczęcia dochodze-nia przeciwko Tomaszowi Grossowi za nawo-ływanie do waśni i zniewagę narodu polskie-go w książce „Sąsiedzi”. Postanowienie sądu jest prawomocne. **Leszkowi Bublowi**, znane-mu antysemitce, prezesowi **Stowarzyszenia Przeciwno Antypolonizmowi**, który zgłosił w tej sprawie do prokuratury doniesienie o przestępstwie, nie przysługuje odwołanie od postanowienia. W ten sposób nie udała się pró-ba nękania przed sądami autora niewygodnych dla antysemitów treści.

ZAMOŚĆ. 13 sierpnia bojówka neofaszy-stów napadła na grupę fanów Marilyn Mansona, kontrowersyjnego muzyka rockowego, która zorganizowała sobie w lesie spotkanie przy ognisku. Kilku młodych ludzi zostało dotkli-wie pobitych. Słuchacze MM byli od dłuższe-go czasu w Zamościu obiektem agresji i za-czepek ze strony nazi-skinów, którzy uznają ich za *element niepełnowartościowy*.

KOSZELÓWKA. W nocy z 19 na 20 sierpnia grupa kilkudziesięciu młodych ludzi zdemo-lowowała część ośrodka wypoczynkowego „Bo-rowik” i próbowała zlinczować kilka rodzin Romów spędzających w tej podpłockiej miej-scowości wakacje. Policja wezwana przez właściciela ośrodka zatrzymała trzech na-pastników, mieszkańców pobliskiego Gąbi-na. W czasie zajścia czterech Romów doznało dotkliwych obrażeń ciała, jeden z nich trafił do szpitala. *Chcemy zdementować po głoski o tym, że przyczyną zdarzenia była nienawiść w stosunku do osób narodowości*

romskiej – oświadczył 22 sierpnia rzecznik plockiej policji, podinspektor Jarosław Brach. Jednocześnie powtórzył plotkę, że napaść wywołana została przez incydent, do którego doszło w czasie dyskoteki, gdy jakoby jeden z Romów zerwał z szyi mieszkańca pobliskiego Gębina fałcuszek – jak się później okazało w toku śledztwa, miała miejsce sytuacja odwrotna. Zdarzenie to wywołało konflikt, który przeniósł się następnie na teren ośrodka, gdzie znajdowała się grupa Romów – dodał rzecznik. Natomiast właściciel ośrodka powiedział dziennikarzom, że ludzie, którzy brali udział w napadzie, chcieli się wyżyć na Romach. Wykrzykiwali obelgi, że zniszczą i spalą brudasów. Napastnicy wybili szyby w 8 samochodach gości ośrodka. Byli bardzo agresywni. W czasie zajścia grozili nawet podpaleniem – opowiadał po zdarzeniu. Jego zdaniem, atakujący ośrodek musieli zaplanować wcześniej napaść, gdyż przywieźli ze sobącegły, kamienie i kije.

OBOJNA. 22 sierpnia w „Super Expressie” ukazał się artykuł opisujący protest mieszkańców tej wsi w powiecie stalowowolskim nie zgadzających się na zamieszkanie na jej terenie czteroosobowej rodziny repatriantów z Kazachstanu. Pod pismem protestacyjnym do Rady Gminy podpisało się 180 osób z 400 mieszkańców Obojny. Pochodzący z Chabarowska małżonkowie Lewkowscy oraz jedna ich córka są pedagogami-muzykologami i mieli objąć wakujące w gminie od dawna etaty, zgodnie ze swoim wykształceniem. Władze gminy znalazły im puste od lat mieszkanie w szkole. To nie spodobało się mieszkańcom, nie życzącym sobie wspierania *Ruskich* i w ogóle obcych. Do protestujących dołączyło dwóch radnych – jeden z nich zaproponował osiedlenie repatriantów w pusto stojącym chlewie. Weto Obojni nie znaczy jeszcze, że rodzina z Chabarowska nie zamieszka na terenie gminy. Samorząd zalecił Zarządowi Gminy wnikliwe rozpatrzenie całej sprawy i wskazanie innych miejsc.

DĘBLIN. 26 sierpnia 18-letni mieszkaniec tego miasta został śmiertelnie pobity po koncercie charytatywnym dla powodźian. Ciało mężczyzny znaleziono na trybunach stadionu miejscowego klubu Czarni. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. U 18-lątka stwierdzono widoczne obrażenia głowy i twarzy. W wyniku prowadzonych działań policjanci zatrzymali dwóch młodych mieszkańców Dębina związanych z miejscowymi nazi-skinami. Zostali oni zaarrestowani i oddani do dyspozycji prokuratury. Morderstwo miało podłoże szowinistyczne, sprawcom nie spodobał się wygląd ofiary, który uznali za niepełnowartościowy.

□ WRZESIEŃ

ŁÓDŹ. 11 września w godzinach wieczornych grupa mężczyzn, z wyglądu nazi-skinów lub pseudokibiców, wyposażonych w transparent z napisem *Arabowie woni!*, zakłócała porządek pod akademikiem na ulicy Lumumby zamieszkanym przez studentów z zagranicy, także wielu Arabów. Rasiści wznosili antypalestyńskie i antyarabskie hasła, między innymi *Precz z Arabami!* Policja interweniowała, ale sprawcy zajścia uciekli przed jej przybyciem. Niestety, przypadek ten nie był odosobnionym incydentem. Pomędzy 11 a 14

września, również w pobliżu akademika na Lumumby, nieznani sprawcy pobili Araba. Psychoza antymuzułmańska udzieliła się szerszym grupom społecznym. Dwa dni po atakach terrorystycznych w USA jedna z nauczycielek w Studium Języka Polskiego, prowadząca zajęcia z nowymi słuchaczami, powiedziała im, na widok dwóch Palestyńczyków, pokazując palcem: *To Palestyńczycy, uważajcie na nich. Gdyby was zaatakowali, uciekajcie do ochroniarzy.*

WARSZAWA. Pomędzy 11 a 14 września jedna z arabskich restauracji mieszcząca się na ulicy Marszałkowskiej zaczęła być nachodzona przez grupę nazi-skinów, groźących pobiciem właścicielowi lokalu, Palestyńczykowi. Jedynym powodem działania rasistów była narodowość mężczyzny. Do groźniejszych incydentów nie doszło, gdyż Palestyńczyk postarał się o wzmocnienie ochrony lokalu.

ŁÓDŹ. 13 września w Urzędzie Miejskim grupa oczekujących osób pobiła innego petenta. Pobicie miało podłoże rasistowskie, ofiarę, obywatela Polski, z racji karnacji skóry uznano za Araba. Incydent miał miejsce na oczach żony i dziecka poszkodowanego. Interweniowała ochrona. Przedstawiciel władz miasta przeprosił za ten przykry wypadek. W apelu do łodzian zarząd miasta napisał: (...) *Odwolujemy się również do poczucia odpowiedzialności łodzian i jesteście przekonani, że wykażą umiar w osądzie sytuacji i poszukiwaniu winnych. Dojrzałość wymaga powściągliwości w wyrażaniu emocji.* Był to kolejny z aktów agresji wobec Arabów bądź muzułmanów i osób za takowych uznanych, do jakich doszło po atakach terrorystycznych w USA.

GDĄŃSK. W nocy z 14 na 15 września, około godziny 2.00, dwóch nieznanych sprawców wybiło dziesięć szyb w meczecie na ulicy Abrahama, jedynej świątyni islamskiej na Pomorzu. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek w tym miejscu, gdyż jak dotąd, zdaniem okolicznych mieszkańców, współzycie muzułmanów, w przeważającej części potomków polskich Tatarów, i chrześcijańskiej większości przebiegało wyjątkowo harmonijnie. O ataku poinformowano policję. Władze meczetu odwołały cotygodniowe lekcje religii dla młodzieży, a na cotygodniową modlitwę przyszło nieco ponad 10 osób, zamiast jak zwykle 40. Policja przyznała świątyni czasową ochronę.

WROCŁAW. 20 września w trakcie panelu „Polska – Polacy i Żydzi we wspólnym domu”, odbywającego się w ramach wrocławskiego Festiwalu Nauki, doszło do skandalu, gdy okazało się, że jako partnera do dyskusji dla zasłużonych w dialogu polsko-żydowskim: ks. Michała Czajkowskiego, Konstantego Geberta i Jerzego Kichlera organizatorzy zaprosili **Jerzego Roberta Nowaka**, publicystę „*Naszego Dziennika*” i autora skrajnie antysemitycznych książek. Przedstawiciele strony żydowskiej na znak protestu wobec tego faktu natychmiast opuścili spotkanie, a po chwili uczynił to ks. Czajkowski i połowa publiczności. Wychodzącego księdza pożegnały okrzyki *Do Izraela!* – na spotkanie odbywające się w Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza przybyło także kilkudziesięciu sympatyków poglądów Nowaka. Po wszczęciu przez nich awanturze organizatorzy wezwali straż miejską i przerwali panel. Symptomatyczny jest komentarz na temat całego zajścia, jaki wygłosiła w „*Gazecie*

Dolnośląskiej” **Aleksandra Kubicz**, odpowiedzialna za organizację Festiwalu, która o poglądach Nowaka dowiedziała się od Konstantego Geberta, który: *Zaprotestowałem przeciwko udziałowi w dyskusji. Zresztą nie wiem, dlaczego... (sic!)*

WARSZAWA. 23 września w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Polonią Warszawa** a **Wisłą Kraków**, podczas minuty ciszy dla uczczenia pamięci ofiar zamachów terrorystycznych w USA, trzech zamaskowanych nazi-skinów związanych z **Narodowym Odrodzeniem Polski** z flagą z podobizną **Osamy bin Ladena** skandowało *USA – imperium zła*. Mimo że incydent zaszokował blisko 6 tysięcy ludzi obecnych na meczu, prowokacja nie spotkała się z należyтым potępieniem, a jej sprawcy z ostracyzmem pozostałych kibiców Polonii. Jeden z owych sprawców „wstawił” się onegdaj rzucaniem bananami w Emmanuela Olisadebe, gdy był on jeszcze zawodnikiem Polonii. Policja zatrzymała jednego sympatyka terroryzmu. Meczowi towarzyszyły liczne faszystowskie transparenty, między innymi napisy: *Bielany – z dwoma krzyżami celtycznymi (symbolami rasizmu), Polonia Fanatics – z trupią czaszką, dokładnie taką samą jakiej używało SS, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18** (cyfry 18 to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji, jakie litery „a” i „h” zajmują w alfabecie), oraz flaga amerykańskich konfederatów, często używana jako symbol rasistowski. Spotkaniu przyglądał się prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Michał Listkiewicz**.*

OPOLE. 25 września przed Sądem Rejonowym rozpoczął się powtórnie proces przeciwko **Dariuszowi Ratajczakowi**, autorowi negującej Holokaust książki „*Niebezpieczne tematy*”, oskarżonemu o tzw. *kłamstwo oświęcimskie*, ścigane z artykułu 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Sprawa ciągnęła się od marca 1999 roku. Wniosek o ściganie Ratajczaka złożył prof. Witold Kulesza, ówczesny szef Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. 7 grudnia 1999 roku Sąd Rejonowy umorzył sprawę ze względu na nikłą szkodliwość społeczną czynu. Podczas ogłaszania wyroku na sali obecni byli również znani szowiniści – **Kazimierz Światoń** i **Leszek Bubel**, aktualny wydawca książek Ratajczaka. Od wyroku odwołała się prokuratura, a sam Ratajczak wniósł o uniewinnienie. Sąd Okręgowy w Opolu przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Poleciał także zbadać pobudki, jakimi kierował się Ratajczak. Na początku lat 90. był on aktywnym członkiem **Stronictwa Narodowego**, a niektórzy studenci określili jego poglądy ujawniane w trakcie wykładów jako *gorsze od Tejkowskiego*. W marcu 2000 roku Senat Uniwersytetu Opolskiego zawiesił Ratajczaka w prawach nauczyciela akademickiego.

WROCŁAW. 29 września w nocy nieznani sprawcy usiłowali podpalić arabską restaurację. Około 4 w nocy ktoś wybił szybę w nowo otwartym lokalu przy ulicy Odrzańskiej i wrzucił do środka butelkę z benzyną. Restauracja została uratowana dzięki szybkiej interwencji Straży Pożarnej. Motywem czynu najprawdopodobniej była narastająca niechęć w stosunku do muzułmanów, ksenofobiczny rezultat terrorystycznych aktów w Stanach Zjednoczonych.

PA•DZIERNIK

SOSNOWIEC. 3 października telewizja TVN 24 poinformowała o incydencie przed jednym z sosnowieckich supermarketów. Trzech nazi-skandów napadło przed nim i pobiło rodzinę Gandiego Arsana, obywatela Polski narodowości kurdyjskiej od trzynastu lat zamieszkałego w naszym kraju, z zawodu lekarza. Fa-szyści bili głównie mężczyznę, ale uderzyli także jego nieletnią córkę. Wyzywali ich przy tym od *czarnuchów* i *arabskich terrorystów*.

WROCŁAW. W nocy z 3 na 4 października tylko natychmiastowa reakcja Straży Pożarnej uratowała przed spłonieniem arabską restaurację „Kebab Hut” przy ulicy Bogusławskiego. Był to już drugi w ciągu sześciu dni pożar arabskiej restauracji. 29 września około godziny czwartej nad ranem ktoś wybił szybę i wrzucił przez okno butelkę z benzyną do wnętrza niedawno otwartej restauracji przy ulicy Od-rzańskiej. Obie należą do tego samego właściciela, Syryjczyka od lat mieszkającego w Polsce. Według właściciela, tym razem ktoś wlał 20 litrów benzyny przez komin. Zdaniem policji, jednym z powodów podpalenia była czyjaś arabofobia ujawniona przy okazji szoku po atakach terrorystycznych w USA.



Policja zabezpiecza ślady po anty-arabskim ataku we Wrocławiu

BYTOM. 9 października rodzina Kubańczyków zamieszkała w jednym z bytomskich bloków odkryła na ścianie obok swojego mieszkania napis grożący im rozstrzelaniem. Był to kolejny akt rasistowskich szykan, który spotkał tę rodzinę z powodu ciemnego koloru skóry. Policja zawiadamiana wcześniej przez Kubańczyków o incydentach nie podejmowała stosownych działań.

ŁÓDŹ. 12 października miejscowy Sąd Apelacyjny złagodził trzy kary dożywocia, jakie sąd I instancji orzekł wobec Tomasza B., Łukasza K. i Konrada Ś., którzy zamordowali w Piotrkowie Trybunalskim w lutym 2000 roku nastoletniego chłopaka. W wyniku apelacji zmieniono im wyroki odpowiednio na 25, 25 i 15 lat więzienia. Zbrodnia miała podłoże szowinistyczne – mordercy uznali swą ofiarę za niepełnowartościową z racji *frakerskiego* wyglądu. Matka zamordowanego zapowiedziała złożenie wniosku o kasację do Sądu Najwyższego.

WARSZAWA. 17 października podczas meczu o Puchar UEFA w piłce nożnej pomiędzy Legią Warszawa a FC Valencia obiektem rasistowskich wyzwisk stał się czarnoskóry zawodnik hiszpańskiej drużyny, John Carew. Początkowo okrzyki, m.in. *Ku Klux Klan*, kierowane pod adresem piłkarza dochodziły głównie ze strony nazi-kibiców z flagą *White SS Legion*. Od momentu, gdy sędzia meczu podyktował rzut karny po faulu po-pelnionym na Carewie, po którym Legia straciła

bramkę, rasistowskie okrzyki pod adresem piłkarza skandowała już większa część kibiców Legii. Pod koniec meczu nazi-skini, członkowie neofaszystowskiej grupy *White Legion* krzyche-li *Ku Klux Klan* także pod adresem czarnoskórego piłkarza Legii, Mossy Yahayi z Nigru.

BIAŁYSTOK. 25 października w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego poinformowa-no, że Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim będzie musiał jeszcze raz orzekać w sprawie mężczyzny oskarżonego o udział w podpaleniu zabytkowej cerkwi w Narwi. Sąd II instancji uchylił bowiem karę 6 lat więzienia orze-czoną wobec *Ryszarda P.*, utrzymując jedno-cześnie taki wyrok wobec drugiego z oskar-żonych, *Janusza O.* Sąd w Bielsku Podlaskim uznał w maju 2001 roku, że prawdziwym motywem przestępstwa była nie chęć włama-nia, by okraść cerkiew, ale dążenie Ryszarda P. do zniszczenia prawosławnej świątyni z po-budek religijnych. Przez cały proces nie przy-znawał się on do winy. Jego kolega – Janusz O. najpierw przyznał się i wskazał P. jako współnika, potem wycofał się z tych zeznań. Sąd Okręgowy uznał jednak, że zebrane do-wody wystarczają, by utrzymać mu karę 6 lat więzienia. Sąd w Bielsku Podlaskim ocenił, że to Ryszard P. proponował dokonanie włama-nia, ale prawdziwym celem działania była chęć zniszczenia cerkwi, bo – jak to ujął sąd – *nie uważał on wiary prawosławnej*. Według bielsko-podlaskiego sądu, osobowość Ryszar-da P. *była znana w Narwi przed popełnieniem tego czynu*. Jeden ze świadków zeznał, że *nie uważał on wiary prawosławnej i dawał temu wyraz*. obrońca Ryszarda P. napisał w apela-cji, że nie ma bezpośrednich dowodów winy jego klienta. Sąd odwoławczy uznał te racje i nakazał sądowi w Bielsku Podlaskim jesz-cze raz rozpatrzyć tę sprawę. Do pożaru za-bytkowej XVIII-wiecznej kaplicy w Narwi doszło po północy 1 maja 2000 roku. Prawo-sławni obchodzili w tym czasie Wielkanoc. Włamywaczom nie udało się sforsować ło-mem zamków i krat w bocznych drzwiach, więc wrzucili do środka przez jedną ze szpar zapaloną szmatę. Świątynia spłonęła doszczętnie (był w niej m.in. zabytkowy ikono-stas i naczynia liturgiczne). Straty oszacowa-no na 220 tys. zł.

WARSZAWA. 26 października Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok oddalający pozew czarnoskórego studenta z Kamerunu wobec miesięcznika „*Dobry Humor*” za publikację rasistowskich dowcipów o Czarnych. Sąd uznał dowcipy za obelżywe, ale nie osobi-ście wobec Samuela Fosso. W 1997 r. to ogólnopolskie pismo wydrukowało dowcipy, w których m.in. porównywano ludzi o ciemnym kolorze skóry do opon; wspomniano też, że *lwy polują na dziczyznę*. Mieszkaniec Kamerunu – Samuel Fosso, który studiował w Legnicy, pozwał wydawcę „*Dobrego Hu-moru*” za naruszenie jego dóbr osobistych, gdyż dowcipy uznał za obraźliwe dla siebie. Zażądał przeprosin i 100 tys. zł zadośćuczynienia. W listopadzie 2000 r. Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił pozew, bo uznał, że nie ma cech identyfikujących Fosso z bohaterami dowcipów. W styczniu 2001 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał ten wyrok w mocy. Sąd Najwyższy, do którego odwołał się Fosso, podkreślił, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, iż inkryminowane dowcipy *mieszczą się w konwencji dopusz-*

czalnej satyry. W wielu tekstach nie ma ani humoru, ani satyry, są zaś fragmenty nie tylko pozbawione dobrego smaku, ale i obelżywe – uznał sąd. Zarazem podkreślił, że dowcipy nie były wymierzone w osobę powoda. Sąd powołał się na przepisy kodeksu postępowania cywilnego, z których wynika, że dobra osobiste są ściśle związane z konkretną osobą. Wyrok jest ostateczny. Stanowisko Sądu Najwyższego nie wiąże polskich sądów w tego typu sprawach, choć może być przez nie brane pod uwagę. Podczas procesu w Legnicy Kameruńczyk skarżył się m.in., że cztery miesiące po publikacji został brutalnie pobity. Policja wykazała się wtedy opieszałością, za co później Fosso był przepaszany. Mężczyzna, który został skazany za pobicie czarnoskórego studenta, mówił, że bił, bo jego ofiara to czarny.

POZNAŃ. W nocy z 31 października na 1 listopada nieznani sprawcy zdewastowali 17 nagrobków żołnierzy radzieckich mieszczących się na poznańskiej Cytadeli. Profanacja została odkryta przez pracowników Konsulatu Federacji Rosyjskiej w Poznaniu, którzy w dzień Wszystkich Świętych przyszli na cmentarz złożyć kwiaty i zapalić znicze. O incydencie Konsulat Rosyjski poinformował Urząd Wojewódzki. Podobne zdarzenie miało miejsce 3 lata wcześniej. Zniszczono wtedy 49 grobów, policji udało się ująć sprawców.

LISTOPAD

GDAŃSK. 5 listopada Sąd Okręgowy skazał na kary po 5 lat pozbawienia wolności dwóch gdańskich nazi-skinów. W sierpniu 2000 roku dwie grupy neofaszystów zaatakowały młodzież oczekującą przed dworcem PKP Gdańsk Główny na nocny autobus. Zajście miało swój ciąg dalszy we wnętrzu autobusu. *Pawła K.* ps. *Wariat* i *Pawła B.* ps. *Bączek* prokuratura oskarżyła o spowodowanie ciężkich uszkodzeń ciała studenta Damiana T. i pobicie pięciu innych osób. Tożsamości pozostałych napastników nie udało się ustalić. W trakcie zajścia nazi-skini mieli posługiwać się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci kastetu, pasa skórzanego nabijanego ćwiekami, tłuczonych butelek oraz ciężkich butów. obrażenia Damiana K. spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu – doznał m. in. wstrząśnienia pnia mózgu, obrzęku mózgu i złamania odczołodu. Prokurator żądał dla oskarżonych po 6 lat więzienia. W sposób świadomy, zaplanowany, uczestniczyli w pobiciu, którego celem było spowodowanie uszkodzeń ciała – stwierdził Jerzy Lemke, sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku. – *Paweł B. był wśród osób kopiących Damiana T., choć nie skakał po głowie pokrzywdzonego. Również bezsporne jest, że wśród atakujących był oskarżony Paweł K.*



Po lewej Paweł Kessler ps. *Wariat*, po prawej lider trójmiejskich neofaszystów – *Olgierd Lipnicki* ps. *Głgierd*. Zdjęcie z innego procesu.

SEJNY. 8 listopada Konsul Republiki Litewskiej w Sejnach zwrócił się do burmistrza tego miasta o usunięcie antylitewskich napisów znajdujących się na kilku miejscowych budynkach. Napisy wrogie Litwinom zaczęły pojawiać się w mieście zwłaszcza od 1996 roku, gdy zaogniły się stosunki z mniejszością litewską. W tym samym czasie nieznanymi sprawcami zlamano litewską flagę przy konsulacie i obalano farbą tablicę informacyjną. Od tego czasu placówka chroniona jest przez 24 godziny na dobę przez policję. Władze sejneńskie zakwestionowały fakt istnienia w ich mieście napisów antylitewskich.

LESZNO. 11 listopada, podczas uroczystości związanych ze Świętem Niepodległości, pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja manifestowało około dziesięciu członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, ubranych na modłę nazi-skinów: kunkki typu flayers, ciężkie, podkute buty. W kłapach wpięte mieli plakietki z emblematami mieczycy Chrobrego, który jest tradycyjnym symbolem polskiej skrajnej prawicy. Wszechpolscy rozdawali ksenofobiczne ulotki na temat Unii Europejskiej, m.in. wśród harcerzy leszczyńskiego hufca ZHP, którzy brali udział w uroczystościach i rozpoczęli tradycyjny Rajd Niepodległości.

LUBLIN. 13 listopada „Gazeta Wyborcza” ujawniła fakt zbezczeszczenia flagi USA, którą na znak solidarności z ofiarami ataku na Nowy Jork wywieszono w centrum miasta. Incydentem dopuścił się 20-letni **Andrzej G.**, mieszkaniec nazi-skin. Został on zatrzymany przez policję. Sprawa trafiła do prokuratury. Za przestępstwo, którego dopuścił się sprawca, grozi mu kara do roku więzienia.

OSTRÓW WLKP. 24 listopada przebywający na warunkowym zwolnieniu z więzienia **Daniel M. ps. Nacira**, nazi-skin, który zamordował z pobudek szowinistycznych w 1997 roku nastoletniego chłopaka, napadł w celach rabunkowych na sklep z telefonami komórkowymi. Swoją wyczyn próbował powtórzyć także 7 grudnia, ale tym razem został aresztowany przez policję. Automatycznie odwieziono mu resztę kary za zabójstwo i postawiono nowe zarzuty.

WARSZAWA. 22 listopada Sąd Najwyższy odrzucił wnioski o kasację skierowane przez obrońców skazanych w „sprawie legionowskiej”. W 1995 roku trzech legionowskich nazi-skinów przeprowadziło akcję **oczyszczania miasta z elementu niepełnowartościowego**. Na skutek ich działań pobitych zostało 18 osób, w tym dwie śmiertelnie. Wszyscy sprawcy byli sympatykami Legionu Polskiego, młodzieżowej przybudówki Polskiego Frontu Narodowego. Kilka tygodni wcześniej brali oni udział w obozie szkoleniowym zorganizowanym przez Janusza Bryczkowskiego, lidera Frontu, na którym wpajano im ideologię faszystowską. Arkadiusz J. i Grzegorz S. zostali skazani na 25 lat więzienia, a trzeci sprawca – Arkadiusz L. na 10 lat. Sąd określił wnioski obrońców jako **oczywiście bezzasadne**.

ZAMOŚĆ. 28 listopada, podczas meczu drugiej ligi piłki nożnej pomiędzy **Hetmanem Zamość** a **Lechem Poznań**, doszło do wielkiej bójki pomiędzy pseudokibicami obu klubów, wśród których prym wiodli nazi-skini. Rasistowskie kibice z Poznania rozwieśli na płocie okalającym stadion flagi narodowe z symbolami krzyża celtyckiego, współczesnego symbolu

faszystwu. Natomiast w trakcie bójki flagą z tym samym znakiem wymachiwał jeden z zamościan. „Kibice” obu klubów skandowali pod swoim adresem rasistowskie wyzwiska, między innymi: *Żydowskie świnie i Rumuńskie szmaty*. W czasie zdarzenia doszło do demolowania stadionu i innych obiektów klubowych oraz przyległego do klubu fragmentu miasta. Policja zatrzymała kilkunastu najbardziej agresywnych uczestników zajść. W sytuacji tej dodatkowo smutny jest fakt, że kibice poznańskiego klubu od kilku lat odnotowywali duże sukcesy w wypieraniu rasistów ze swoich szeregów.

□ GRUDZIEŃ

ZABRZE. 1 grudnia, podczas meczu pierwszej ligi koszykówki pomiędzy Albą-Alstom Chorzów a **MOSIR-em Bobry Zabrze**, miejscowi rasistowskie kibice obrzucili wyzwiskami czarnoskórego gracza gości, Devina Bakera. Wykrzykiwali oni pod jego adresem między innymi *Ku Klux Klan. Baker usłyszał też, że jest czarną malpą, a grupa kibiców proponowała mu banany!* – powiedział Zbigniew Mardoń, prezes i trener chorzowian. – *Nie mamy zamiaru tolerować takich zachowań. Już w czasie meczu zwróciłem uwagę komisarzowi zawodów, jednak spiker nie upomniął tej grupy kibiców. Możliwe, że komisarz zawarł swe spostrzeżenia w sprawozdaniu z meczu. Nie zamierzamy jednak pozostawiać tej sprawy bez konsekwencji. Napiszemy pismo do PZKosz-u (Polski Związek Koszykówki – dop. red.), domagając się podjęcia odpowiednich kroków wobec organizatorów. Zapewniam, że w naszej hali do takich sytuacji nie ma prawa dochodzić. Gdyby ktoś obrażał koszykarzy, zachowując się jak rasista, po prostu zostałby wyproszony z obiektu. Kibice w Zabrzu nie tylko obrażali Bakera, ale również opluli naszych sympatyków siedzących na trybunach. Wśród nich był członek zarządu naszego klubu. To skandal! Równie skandaliczna była wypowiedź **Marcina Macha**, kierownika sekcji koszykówki MOSIR-u, który stwierdził: *Owszem, słyszałem okrzyki, jednak skończyło się tylko na nich. Trudno pochwalać takie zachowania, jednak wystarczy pojechać do Polsce, aby dojść do wniosku, że nasi kibice wcale nie są tacy źli.**

BIELSKO-BIAŁA. 5 grudnia „Trybuna Śląska” ujawniła akt wandalizmu, jakiego dopuścili się nieznani sprawcy, prawdopodobnie miejscowi nazi-skini. Na plakacie przedstawiającym fragment komiksu „Maus” (głośny komiks poświęcony Holocaustowi) czerwona farba namalowana została powszechnie używany przez neofaszystów jako „godło” symbol krzyża celtyckiego. Plakat umieszczony został na ścianie Biura Wystaw Artystycznych, tuż obok tablicy upamiętniającej bielską synagogę, zburzoną w 1939 r. przez hitlerowców. Jeden z mieszkańców ul. Mickiewicza, przy której znajduje się budynek BWA, widział tam krótko przed pojawieniem się krzyża celtyckiego ośmiu nazi-skinów przeklinających i plujących na tablicę poświęconą synagodze.

OLSZTYN. 5 grudnia Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie trzech neofaszystów oskarżonych o zabójstwo 21-letniego **Tomasza Jasińskiego** podczas Pikniku Country w Mrągowie 29 lipca 2000 roku. Skazano ich na kary od 11 lat do 11 miesięcy więzienia. Jeden z oskarżonych, skazany na 11 miesięcy więzienia **Artur F.**, mógł od razu wyjść na

wolność. Sąd zaliczył mu na poczet kary 14 miesięcy spędzonych w schronisku dla nieletnich i w areszcie. **Sławomir O.** został skazany na 11 lat, a **Patryk M.** – na 10 lat. Byli oni – jak podkreślił sąd – już wcześniej karani i mimo to nie wyciągnęli wniosków, a wręcz przeciwnie; nastąpiła u nich *demoralizacja na podłożu faszystowskim*. Sąd jednak zmienił kwalifikację przypisywanego oskarżonym czynu. Prokuratura oskarżała ich o zabójstwo, zaś sąd uznał, że będą odpowiadać za pobicie, które może powodować utratę życia bądź uszczerbek na zdrowiu. Oskarżyciele posilkowi w procesie – rodzice zamordowanego – zapowiedzieli, że złożą apelację, gdyż te wyroki ich nie satysfakcjonują. *Jesteśmy zszokowani, a wyrok ten jest nie do przyjęcia, jest hanbą wymiaru sprawiedliwości* – powiedział dziennikarzem ojciec **Tomka**. Prokurator domagał się 25 lat więzienia dla **Sławomira O.** i po 15 lat dla **Patryka M.** i **Artura F.** Sąd uznał jednak, że akt oskarżenia *był ułomny i było wiele wątpliwości*, które rozstrzygnął na korzyść oskarżonych. Według sądu, nie udało się ustalić, który ze sprawców zadał ciosy ostrym narzędziem i kto w konsekwencji zadał ofierze ciosy śmiertelne. 21-letni **Tomasz Jasiński** – student Politechniki Koszalińskiej, który przyjechał do Mrągowo na koncerty, został zaatakowany przez napastników w nocy z 29 na 30 lipca na jednej z ulic miasta. Sprawcy zadali mu kilka ciosów w plecy ostrym narzędziem, uszkadzając oba płuca. Student zmarł następnego dnia w szpitalu. Obiektem ideologicznie motywowanej agresji ze strony neonazistów byli wszyscy, którzy wydawali się im odmienni pod względem poglądów, pochodzenia czy wyglądu – zamordowany chłopak miał długie włosy. Podczas ogłaszania wyroku na sali obecnych było kilkunastu nazi-skinów, którzy bili w tym czasie brawo.

WARSZAWA. 20 grudnia policja zatrzymała **Bolesława Tejkowskiego**, znanego działacza neofaszystowskiego, szefa **Polskiego Stronnictwa Narodowego – Polskiej Wspólnoty Narodowej**. Tejkowski poszukiwany był listem gończym w związku z ustawicznym niestawianiem się na wezwania prokuratorskie w sprawie o fałszerstwa list wyborczych w 1997 roku. PWN próbowała wtedy zarejestrować listę wyborczą w Bydgoszczy. Kiedy jednak zaczęto sprawdzać prawdziwość podpisów zebranych pod wnioskiem o rejestrację, okazało się, że niemal wszystkie są fałszerzane.

WÓLKA GOŚCIERADOWSKA. W nocy z 24 na 25 grudnia nieznani sprawcy bestialsko zabili psa należący do zamieszkałej w tej podlubeńskiej wsi rodziny świadków Jehowy. Ciało zwierzęcia z poderżniętym gardłem przducono przed wejście ich domu, a jego krew wymazano drzwi. Miejscowa policja i prokuratura wszczęły w tej sprawie postępowanie.

ZAMOŚĆ. 31 grudnia około godziny 21.30 na ulicy Partyzantów dwaj nazi-skini napadli i dotkliwie pobili nastoletnią aktywistkę miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej. Napad był zaplanowany. Sprawcy, nieznani pobitej, wołali do niej po imieniu. Powodem napadu było antyrasistowskie zaangażowanie dziewczyny – w trakcie pobicia sprawcy mówili, że to zemsta za działania GAN i zamalowywanie rasistowskich napisów. Ofiara faszystowskiego napadu trafiła

na tydzień do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, odbitymi nerkami i wątroba, pękniętą kością przedramienia i licznymi obrażeniami zewnętrznymi.

ROK 2002

□ STYCZEŃ

LUBLIN. 17 stycznia w hotelu „Unia Mercure” odbył się wykład „Ukrzyżowany zgorzeniem dla żydów – Kościół katolicki a judaizm”, który wygłosił ks. Karl Stehlin, polski zwierzchnik Bractwa Piusa X, pseudokatolickiej sekty bpa Lefebvre’a, ekskomunikowanej przez Jana Pawła II. W swoim wykładzie Stehlin mówił m.in. o pochodzeniu światowej masonerii, wszechobecnym spisku światowego żydostwa, którego wpływy sięgają do Watykanu. Na wykład zapraszały antysemickie plakaty, przedstawiające zmontowane „zdjęcie” rabina wygrażającego krucyfikowski. Hotel, w którym odbył się wykład, jest jednym z najdroższych w Lublinie.



Antysemicki plakat Bractwa Piusa X

OŚWIĘCIM. 18 stycznia nieznani sprawcy wymalowali swastykę na pomniku upamiętniającym męczeństwo więźniów podobozu Jawi-showitz w Brzezince, filii KL Auschwitz. Budynek byłej obozowej łaźni, usytuowany za pomnikiem, faszyci sprofanowali napisem *Polska dla Polaków*.



Swastyka na pomniku więźniów KL Auschwitz

GLIWICE. 23 stycznia policja zatrzymała **Mariusza Szczerskiego** ps. *Szczery*, lidera neo-hitlerowskiego zespołu rockowego **Honor**, jednej z najbardziej znanych grup nazi-skinowskich w Europie. W trakcie przeszukania w jego domu policja znalazła wiele materiałów o treściach neonazistowskich. Informacja o jego zatrzymaniu znalazła się na zagranicznych stronach neonazistowskich w Internecie. **NOWY SĄCZ.** 28 stycznia „Gazeta Krakowska” opisała antyromskie napisy, m.in. *Śmierć Cyganom*, „ozdabiające” w wielkiej ilości nowosądeckie ulice.

WARSZAWA. 29 stycznia dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej dostrzegł w kiosku z prasą znajdującym się w bufecie Sądu Najwyższego „Polski holokaust – Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce” – antysemicką publikację ks. **Stanisława Trzeciaka**, wydaną przez wydawnictwo **Leszka Bubla**. Po interwencji dziennikarza PAP w biurze prasowym SN książkę zdjęto z witryny. *Jezus Maryja, Bubel w Sądzie Najwyższym* – powiedział jeden ze znanych pracowników naukowych Instytutu Pamięci Narodowej (siedziba IPN mieści się w gmachu SN), gdy dziennikarz PAP pokazał mu książkę nieżyjącego już księdza Trzeciaka, przedwojennego antysemickiego publicyisty, który – jak określił to naukowiec z IPN – w swym antysemityzmie był skrajniejszy niż najbardziej skrajna endecja. To skandal chyba nawet większy, niż gdyby wśród tych gazet były też pismka z gołymi panienkami – ocenił. Oburzenia nie krył też mecenas **Czesław Jaworski**, który po pokazaniu mu książki podkreślił, że tego rodzaju wydawnictwa nie powinny pokazywać się w sądowych kioskach, a już na pewno nie w Sądzie Najwyższym. Inni sędziowie i prokuratorzy, których dziennikarz PAP spotkał w sądowym bufecie, kręcili głową z niedowierzaniem lub uśmiechali się z politowaniem. We wstępie do swej książki ks. dr **Stanisław Trzeciak** pisze m.in.: *Polska ma 4 mln sublokatorów. (...) Sublokatorami są Żydzi, (...) naród odrębny i obcy*. Książkę tę wydało wydawnictwo **Goldpol** należące do znanego z antysemickich wystąpień **Leszka Bubla**, mającego zresztą w warszawskim Sądzie Okręgowym sprawę o rozpowszechnianie antysemickich treści. Dziennikarz PAP podjął interwencję w tej sprawie w Biurze Prasowym Sądu Najwyższego. Tam ustalił, że dostawcą prasy i wydawnictw do kiosku w bufecie jest firma **Kolporter**, która współpracuje w tym zakresie z firmą przygotowującą posiłki. Jej dyrektor – **Mirosław Wierzbicki** powiedział PAP, że pojawiające się antysemickie publikacje w sądowym kiosku jest *przeoczeniem, które nie powinno się zdarzyć*. **Wierzbicki** zaznaczył, że on sam jest wyjątkowo uczulony na antysemityzm i za każdym razem prasa dostarczana przez **Kolportera** do sądu jest przeglądana nim trafi na półki.

□ LUTY

POZNAŃ. 5 lutego Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok niższej instancji, według którego osiem lat spędzi w więzieniu 79-letni **Henryk Mania** skazany za udział w eksterminacji Żydów w hitlerowskim obozie w Chełmnie nad Nerem. W lipcu 2001 roku koniński ośrodek zamiejscowy Sądu Okręgowego w Poznaniu skazał go na osiem lat więzienia za to, że od grudnia

1941 roku do kwietnia 1943 pomagał hitlerowcom w eksterminacji ludności, głównie Żydów. Zarucono mu, że jako jeden z ośmiu polskich pomocników, wybranych przez Niemców, bił przywiezionych pejcem, odbierał im kosztowności, ubrania i wprowadzał do ciężarówek, w których zabijano ofiary spalinami. Od tego wyroku odwołali się prokurator i obrońca. Apelacja prokuratora nie była rozpatrywana, bo wpłynęła za późno. Wniosek obrońcy o uniewinnienie sąd odrzucił, uznając, że zarzuty postawione oskarżonemu są zasadne. Sąd nie dopatrywał się też żadnych błędów w postępowaniu Sądu Okręgowego. Decyzja sądu jest prawomocna. To pierwszy prawomocny wyrok w procesie, w którym oskarżał prokurator pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej. (Zob. też „Humanitarny Libicki”, str. 8)

GDYNIA. 6 lutego „Wieczór Wybrzeża” ujawnił istnienie witryny internetowej trójmiejskiego oddziału faszystowskiej organizacji **Blood & Honour** wzywającej do nienawiści rasowej, podpalania synagog oraz organizowania demonstracji faszystowskich. Po interwencji reporterów sprawą zainteresowała się Prokuratura Rejonowa w Gdyni, która zleciła policji szczegółowe zbadanie sprawy. W publikacji gazety w charakterze eksperta brało też udział Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

WŁODAWA. 13 lutego zatrzymano dwóch mężczyzn malujących antysemickie hasła, gwiazdy Dawida na szubienicach i swastyki na budynku, w którym kiedyś mieściła się synagoga.

□ MARZEC

WARSZAWA. 1 marca Liga Polskich Rodzin opowiedziała się za odrzuceniem przez Sejm informacji prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – prof. **Leona Kieresa** o działalności IPN do połowy 2001 r. Posłowie Ligi ostro zaatakowali prezesa IPN, głównie w związku ze sprawą mordu Żydów w Jedwabnem w lipcu 1941. Występujący w imieniu klubu Ligi **Antoni Macierewicz** zarzucił Kieresowi, że bezpodstawnie obciąża Polaków odpowiedzialnością za tę hitlerowską zbrodnię. Oskarżył go o *falszowanie historii* oraz o to, że chętniej zajmuje się *zbrodniami popełnionymi przez Polaków niż na Polakach* i że *jest uległy wobec Żydów*.

WARSZAWA. 8 marca grupa agresywnych działaczy **Młodzieży Wszepolskiej** i **Organizacji Młodej Polski** próbowała zakłócić manifestację feministyczną, zorganizowaną przez Porozumienie Kobiet 8 Marca, która odbywała się pod hasłami *praw kobiet* i *mniejszości seksualnych*.

ŁÓDŹ. 22 marca Sąd Rejonowy skazał na kary od ośmiu miesięcy do roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności pięciu pseudokibiców, głównie nazi-skinów, którzy w 2000 roku uczestniczyli w głośniejszych zajątkach na stadionie **ŁKS Łódź**. Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora domagającego się, aby podsądni przez 5 lat otrzymali zakaz uczestniczenia w widowiskach sportowych. Wyrok dotyczył wydarzeń, do których doszło 26 lipca 2000 r. podczas meczu **ŁKS Łódź** – **Górnik Polkowice**. Na boisko wtargnęła grupa nazi-kibiców, którzy ubliżali sędziom i starli się z ochroniarzami. Jednego z nich dotkliwie pobili i skopali. Przebieg awantury utrwaliła kamera telewizyjna (materiały te były jednym z głównych



Nazi-kibice ŁKS Łódź na ławie oskarżonych

dowodów). Prokuratura oskarżyła pięciu bojówkarzy rozpoznanych na fotografiach. **Piotr G.**, który już wcześniej był skazany za udział w podobnym zajściu na stadionie Widzewa Łódź, szczególnie zniechęconego przez nazi-kibiców ŁKS jako *klub żydowski*, gdzie toporkiem pobił innego kibica, trafił teraz za kratki na rok i 4 miesiące. Pozostałym oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary.

WARSZAWA. 25 marca w ośrodku dla uchodźców w Dębaku pod Warszawą rozpoczął się protest głodowy azylantów z Czeczenii. Domagali się oni m.in. zmiany polityki uchodźczej na bardziej przychylną uchodźcom z Czeczenii oraz odsunięcia od obowiązków jednego z administratorów ośrodka – powodem były jego rasistowskie zachowania w stosunku do uchodźców z Kaukazu. Jan Węgrzyn, dyrektor generalny Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, po spotkaniu z czeczeńską starszyzną podjął decyzję o zmianach personalnych w administracji ośrodka w Dębaku.

WARSZAWA. 28 marca Sąd Najwyższy wydał uchwałę, wg której już samo publiczne wykonanie gestu *Heil Hitler* lub prezentowanie np. swastyki jest przestępstwem. Sąd Okręgowy w Olsztynie – który prowadził proces o propagowanie faszystowskiego podczas głośnego zjazdu neofaszystów w 2000 r. w Rogiedlach pod Olsztynem – zadał SN pytanie prawne o zakres pojęcia propagowania faszystowskiego. Sąd chciał, by SN ustalił, czy sformułowanie kodeksu karnego oznacza, że publiczne pochwalanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, wyrażające się np. w wystawieniu na widok publiczny swastyki, wykonywaniu gestów faszystowskiego pozdrowienia itp., tylko wtedy jest przestępstwem, jeśli jednocześnie łączy się z publicznym upowszechnianiem wiedzy o takim ustroju, tj. uprawianiem propagandy. Trzech sędziów SN odpowiedziało, że takie karalne propagowanie oznacza każde zachowanie polegające na publicznym prezentowaniu, w zamiarze przekonania do niego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Oznacza to, że karze do 2 lat więzienia – w myśl artykułu 256 kk, mówiącego o odpowiedzialności za publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa – podlega nie tylko ten, kto publicznie wychwala np. rządy Hitlera, ale także publicznie prezentuje symbole lub gesty faszystowskie, w zamiarze przekonania innych do takiej ideologii. Ta wykładnia formalnie wiąże tylko sąd w Olsztynie. Jest także wskazówką, którą mogą, choć nie muszą, brać pod uwagę inne sądy i prokuratury w podobnych sprawach. W sprawie złotu w Rogiedlach w oddzielnych procesach oskarżono kilka osób – jedni odpowiadają za propagowanie faszystowskiego podczas złotu, inni za pomoc w jego

zorganizowaniu. Obrona twierdziła, że samo podniesienie ręki w geście *Heil Hitler* nie jest przestępstwem propagowania faszystowskiego. 1 lipca 2000 r. około 200 neofaszystów urządziło kilkugodzinny zlot w dyskotece w Rogiedlach. Niektórzy przyjechali wynajętymi autokarami. W lokalu występowały zespoły muzyczne. Na ogrodzonej posesji z koncertu od czasu do czasu wychodziła grupa kilkudziesięciu uczestników złotu; niektórzy pozdrawiali się faszystowskimi gestami i krzyčeli *Sieg Heil* i *Heil Hitler*. Policja nie interweniowała, twierdząc że spotkanie odbywało się na terenie zamkniętej posesji. Niedaleko dyskoteki stało kilka radiowozów. Śledztwo w sprawie złotu prowadziła olsztyńska Delegatura Urzędu Ochrony Państwa.

□ KWIECIEŃ

WARSZAWA. 2 kwietnia dziennik „Trybuna” opisała neofaszystowską stronę internetową **Narodowy Radykalizm**, obfitującą w treści szowinistyczne i rasistowskie oraz porady nt. sposobów omijania prawa i stosowania przemocy, bez prawnych konsekwencji. Jako autor strony podpisany był **Marcin Kaszuba**. Krótko po ukazaniu się artykułu strona została zablokowana.

SOPOT. 2 kwietnia *nieznani sprawcy*, prawdopodobnie neonaziści związani z miejscową komórką **Blood & Honour**, próbowali spalić klub Pomarańczarnia, miejsce spotkań młodzieży alternatywnej. Policja przekonana była, że doszło do podpalenia. Był to kolejny już atak na niechętne sobie środowisko, jakiego na krótkiej przestrzeni czasu dopuścili się bojówkarze z sopockiego B&H, pozostający mimo to pod dziwnym parasolem ochronnym lokalnych władz.



Klub Pomarańczarnia, który próbowali podpalić spoccy neonaziści

KRAKÓW. 3 kwietnia grupa członków i sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski** dokonała najścia i zakłócenia spotkania medytacyjnego Stowarzyszenia Zen, odbywającego się w prywatnym mieszkaniu. Wyproszeni z mieszkania neofaszysty zachowywali się agresywnie i wznosili szowinistyczne hasła. Do następnego najścia doszło 17 kwietnia, tym razem nowopowcy obrzucili okna mieszkania jajkami, na drzwiach napisali sprayem *Precz z sektą*, a w bramie zostawili napis *Święta Inkwizycja NOP*. Kolejny atak nastąpił 24 kwietnia. W jego wyniku buddyści postanowili zmienić miejsce medytacji.

KATOWICE. 5 kwietnia „Gazeta Wyborcza” opisała fakt zlikwidowania na jednej z poczty w centrum miasta automatu telefonicznego. Pracownikom urzędu pocztowego przeszkadzało, że często dzwoniący z niego Romowie rozmawiali, ich zdaniem, *zbyt głośno*.

KRAKÓW. 8 kwietnia ok. 16.30 w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego pobity został Hadji Sayas, obywatel Sierra Leone, doktorant Instytutu Socjologii UJ. Zaatakował go **Piotr Makuch**, były student zaoczny prawa, w spi-

nie bibliotecznym figurujący jako student filozofii. Napastnik najpierw obrzucił Afrykańczyka rasistowskimi wyzwiskami, m.in.: *Won do Afryki czarna małpa!*, a następnie przy wyjściu z biblioteki kopał i próbował uderzyć drzwiami, grożąc przy tym śmiercią. Już poza budynkiem rasista rzucił się na Afrykańczyka i próbował go przewrócić. Zaatakowanemu pośpieszył z pomocą przygodny przechodzień, a chwilę później policja zatrzymała agresywnego rasistę. Sprawę przeciwko niemu podjęła prokuratura Kraków – Śródmieście. Jeszcze w bibliotece atakowanemu odmówili pomocy pracownicy firmy ochroniarskiej Sold, stale współpracującej z UJ. Po zaistniałym incydencie doktorant napisał skargę do rektora, natomiast władze UJ w osobach prorektora Andrzeja Chwalby i dyrektora biblioteki Krzysztofa Zamorskiego kwestionują zaistnienie jakiegokolwiek zajścia na terenie Uniwersytetu.

LUBIN. 13 kwietnia, podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Lubin** a Stomilem Olsztyn, piłkarze gospodarzy obrzucili rasistowskimi wyzwiskami Abela Salamiego, czarnoskórego zawodnika gości. W ferworze walki sfalował na jednego z lubinian, w wyniku czego usłyszał pod swoim adresem *Ty k...a czarnuchu pie...ny*.

WARSZAWA. 19 kwietnia Ambasada Palestyny zorganizowała manifestację przeciwko polityce Izraela wobec Autonomii Palestyńskiej. Uczestniczyło w niej około 1000 osób. Niestety, w propalestyńskiej manifestacji wmixiali się również rodzimi szowiniści z planszami zrównującymi symbol swastyki i gwiazdy Dawida. Rozdawano także antysemitki ulotki. Niestety, organizatorzy nie zareagowali na tę prowokację. Natomiast z pikietą propalestyńskiej, którą po południu tego samego dnia zorganizowała lewicowa Pracownicza Demokracja, usunięty został **Leszek Bubel**.

WROCLAW. 27 kwietnia podczas spotkania pierwszej ligi piłki nożnej nazi-kibice **Śląska Wrocław** obrzucili bananami Emmanuela Ekwueme, czarnoskórego piłkarza Widzewa Łódź.

RIO DE JANEIRO. 30 kwietnia dziennikarka brazylijskiego pisma „Jornal De Brasil” otrzymała szereg e-mailowych pogroźek z Polski, po tym jak opisała na łamach swojego macierzystego pisma działania i powiązania międzynarodowej neohitlerowskiej organizacji **Blood & Honour**. Groźby z Polski kierowali do dziennikarki rodzimi członkowie B&H, brzmiały one m.in. *Jesteś trupem pie...na Żydówko, sieg heil itd.*

□ MAJ

WARSZAWA. 1 maja grupa agresywnych homofobów z **Młodzieży Wszepolskiej** wygwizdała i obrzuciła wyzwiskami uczestników Parady Równości domagających się równych praw społecznych dla gejów i lesbijek.

SZCZECIN. W nocy z 4 na 5 maja kilkunastu nazi-skinów napadło na grupę prawosławnych wiernych wychodzących z cerkwi na wielkanocną procesję. Sprawcy obrzucili ich jajkami i wyzwiskami, a w stojących samochodach powybijali szyby. Proboszcz szcześcińskiej parafii św. Mikołaja, gdzie doszło do incydentu, o. Paweł Stefanowski, wyraził swój żal pod adresem policji, która pomimo jego wcześniejszych próśb nie podjęła działań prewencyjnych. Stefanowski otrzymał wcześniej telefoniczne pogroźki. Zdarzenie było prawdopodobnie wynikiem reakcji *narodowców* na niewpuszczenie do Rosji katolickiego bpa Jerzego Mazura.

WROCLAW. 10 maja podpalono synagogę pod Białym Bocianem. Po nabożeństwie Kabałat Szabat około godziny 20.00 w piątek dozorca zauważył palące się materiały budowlane składowane przy zachodnim murze synagogi. Dozorca niezwłocznie rozpoczął gaszenie, wkrótce przybyła Straż Pożarna, która zlokalizowała ogień. Straty szacuje się na kilka tysięcy złotych.

GLIWICE. 11 maja po meczu trzeciej ligi piłki nożnej dwóch napastników pobiło 19-letniego Owede Kele, pochodzącego z Nigerii piłkarza Piasta Gliwice. Napastnicy zaczęli go na przystanku obok stadionu. Zdążył tylko wyjaśnić, że jest zawodnikiem Piasta, gdy posypały się ciosy. Okoliczni mieszkańcy wezwali policję, która zatrzymała obu sprawców. Nigeryjczyk był już wcześniej ofiarą podobnego ataku, pod koniec 2001 roku, w jednym z warszawskich supermarketów. *Napastnicy, którym wyraźnie nie podobał się kolor mojej skóry, wyszczerzyli bójkę. Interweniowała ochrona – wspominał Kele.* Mimo takich doświadczeń Nigeryjczyk powtarzał, że nie czuje się w Polsce obywatelem drugiej kategorii. W Piaście Gliwice grało wówczas jeszcze dwóch futbolistów z Afryki, rodem z Ghany.

WARSZAWA. 11 maja kilka tysięcy zwolenników integracji Polski z Unią Europejską uczestniczyło w Paradzie Schumana, która przeszła warszawskim Traktem Królewskim. Na trasie parady manifestowały agresywnie nastawione grupy *Młodzieży Wszechpolskiej, Stronnictwa Narodowego, Organizacji Młodej Polski i Stowarzyszenia na rzecz Kultury i Tradycji „Niklot”* ze swym liderem, *Tomaszem Szczepańskim.* Krzyczano m.in.: *Pedofile, pederasta to są euroentuzjaści, Precz z UE, Wielka Polska katolicka i Polska tylko dla Polaków.* Spalono też flagę Unii Europejskiej. W Paradzie Schumana szły głównie dzieci i młodzież w wieku szkolnym.

WROCLAW. 13 maja „Wieczór Wrocławia” poinformował, że Staromiejska Prokuratura Rejonowa zaczęła badać sprawę antysemickich publikacji *Leszka Bubla*, opisanych przez „WW” 10 maja. Artykuł dotyczył głównie wydawnictwa pt. „*Poznaj Żyda*”, na okładce którego widnieje zdjęcie Jana Pawła II.

PRZEMYŚL. 15 maja, podczas meczu podokreowego finału Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy *Czuwajem Przemyśl* a Polonią Przemyśl, doszło do wielkiej bójki wszczętej przez nazi-kibiców gospodarzy. Wdarli się oni na boisko i zaatakowali zawodników drużyny gości, m.in. Lee Quaye, czarnoskórego piłkarza przebywającego w Polonii na testach oraz Dariusza Hopa – fotoreportera lokalnej gazety „*Super Nowości*”, próbującego zarejestrować to zdarzenie. Następnie zaatakowali ponownie działaczy i piłkarzy podczas wręczania pucharu zwycięskiej drużynie. Za-



Nazi-kibice *Czuwaju Przemyśl* w trakcie ataku

atakowani musieli schronić się w klubowych zabudowaniach.

KRAKÓW. 18 maja *Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”* zorganizowało protest przeciwko wstąpieniu do Unii Europejskiej. Wzięło w nim udział około 40 osób, w większości młodych mężczyzn ubranych na czarno, w wysokich butach i z ogolonymi głowami. Protestujący przeszli od Krzyża Katyńskiego pod Wawelem na Rynek Główny w Krakowie, a następnie przed pomnik Grunwaldzki na placu Matejki. W czasie manifestacji spalili flagę Unii Europejskiej.

WARSZAWA. 18 maja, podczas meczu reprezentacji Polski i Estonii w piłce nożnej, w trakcie schodzenia przez zawodników do szatni, doszło do obrzucenia bananami Emmanuela Olisadebe. Na meczu spokojnie wisiała też, bardzo widoczna, biało-czerwona flaga z krzyżem celtyckim, symbolem białej siły. Spotkanie na stadionie obserwowali m.in. prezydent RP – Aleksander Kwaśniewski i prezes PZPN, Michał Listkiewicz.



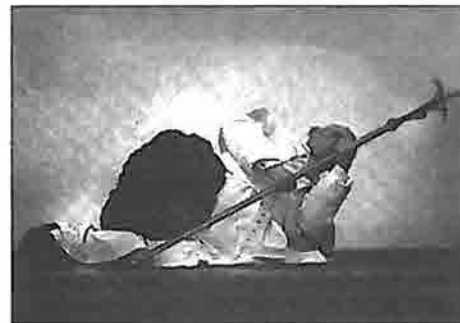
Fot. Archiwum „NIGDY WIĘCEJ”

Taka flaga wisiała na meczu Polska – Estonia

WROCLAW. 18 i 19 maja na rondzie przy ul. Powstańców Śląskich dwukrotnie zaczęli czarnoskórego studenta medycyny. *Gdy w sobotę wysiadł z autobusu, zaczęły go dwie dziewczyny, którym towarzyszył mężczyzna. Studenta, który przyjechał z Ghany, opluto. Kiedy do grupy doszła kolejna osoba, czarnoskórego żaka uderzono w twarz – relacjonował Artur Falkiewicz z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. W niedzielę w tym samym miejscu zaczęło go innych sześciu mężczyzn. Jeden z nich uderzył go w bark. Znamy personalia większości osób, które uczestniczyły w tych zajściach.* Student nie doznał dużych obrażeń, nie było obdukcji lekarskiej, a na policję nie wpłynęła jego skarga dotycząca pobicia. *Większość Polaków jest tolerancyjna. Mieszkam tu od 4 lat i nigdy nie miałem problemów. Co prawda, moich kolegów pobiło na pl. Grunwaldzkim, ale generalnie we Wrocławiu są mili ludzie – ocenił w wypowiedzi dla lokalnej prasy Chanthadeth Atanaphone, student informatyki, który przyjechał z Laosu. Niestety, nie wszyscy są tolerancyjni. Moi koledzy z Palestyny zostali pobici. Mimo tych, na szczęście nielicznych, zajęć, bardzo podoba nam się w Polsce – zaznaczył inny student, Muhamed z Palestyny.*

WARSZAWA. 20 maja *Liga Polskich Rodzin* demonstrowała w 13 największych miastach Polski swój sprzeciw wobec Unii Europejskiej. Demonstracje odbyły się pod hasłami *Wczoraj Moskwa, dziś Bruksela, Tyle oczyzny, ile ziemi i Pedofile, pederasta to są euroentuzjaści.* W różnych miastach obok LPR w manifestacjach, w trakcie których wznoszono też hasła szowinistyczne i ksenoagresywne, uczestniczyli członkowie *Unii Polityki Realnej, Młodzieży Wszechpolskiej, Rodziny Radia Maryja, Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „Placówka”, Samoobrony.*

WARSZAWA. 22 maja dziennik „*Rzeczpospolita*” podał, że uważany za antysemitę poseł *Ligi Polskich Rodzin – Witold Tomczak* będzie musiał zapłacić 39.699 zł za zniszczenie rzeźby Maurizio Cattelana przedstawiającej Ojca Świętego przygniecionego meteorem, którego dopuścił się 21 grudnia 2000 r. W miejscu zdarzenia sprawca podrzucił skierowany do władz państwa list, pełen antysemickich inwektyw pod adresem dyrektorki galerii, Andy Rottenberg. Poseł ubolewał w swoim liście, między innymi, że szefowa Zachęty nie prowadzi swej działalności w Izraelu.



Rzeźba, którą zniszczył poseł *Witold Tomczak*

□ CZERWIEC

KRAKÓW. 4 czerwca Sąd Okręgowy skazał 26-letniego Wiesława M. za zabójstwo bezdomnego mężczyzny na karę 15 lat pozbawienia wolności. Do zabójstwa doszło we wrześniu 2000 roku w centrum Krakowa. Sprawca pobił brutalnie mężczyznę śpiącego na terenie zamieszkiwanej przez niego posesji, atakując go nożem i brutalnie kopiąc po całym ciele. Morderstwo miało podłoże szowinistyczne. Wiesław M. wyszedł wcześniej z mieszkania uzbrojony między innymi w nóż, mówiąc, że idzie *robić porządek.*

CHORZÓW. 27 czerwca stanęli przed prokuratorem trzej neofaszyści zatrzymani za zniszczenie przydrożnego krzyża i rozbicie przydomcowanej do niego figurki Chrystusa. W trakcie profanacji zatrzymani wnosili faszystowskie hasła i hitlerowskie saluty.

ŁÓDŹ. 27 czerwca Sąd Apelacyjny uchylił wyrok skazujący 32-letniego Lecha P. oskarżonego o zabójstwo na 15 lat więzienia i zdecydował o jego zwolnieniu z aresztu. Lech P., eks-nazi-skin, widziany był przez 14-letniego wówczas świadka, gdy 25 sierpnia 1997 roku w miejscowym parku katował bezdomną kobietę, która z powodu odniesionych obrażeń zmarła. Było to kolejne w Polsce tzw. zabójstwo z pogardy. Sąd Apelacyjny uznał zeznania świadka za niewiarygodne.

LIPIEC

WARSZAWA. 1 lipca w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się uroczyste obchody 80. rocznicy powstania **Młodzieży Wszechpolskiej**, na które przybyło kilka pokoleń członków tej organizacji, wśród których brylował **Roman Giertych**. Wszechpolscy fetowali swoje wszechbogie tradycje antysemitycznych blokad, szowinistycznych burd i spiskowych obsesji. *Nie jesteśmy skinami, choć niektórzy z nas mieli kiedyś związki z tym ruchem (...)* zdajemy sobie sprawę, że spoczywa na nas odpowiedzialność za podtrzymanie cywilizacji katolickiej – wyjaśnił dziennikarzom jeden z parlamentarnych gości.

OŚWIĘCIM. 5 lipca grupa ok. 10 nazi-skinów z symbolami neofaszystowskimi próbowała zakłócić spotkanie inauguracyjne lewicowego Klubu Myśli Politycznej poświęcone ruchom antyglobalizacyjnym. Dzięki sprawnej interwencji organizatorów i policji nie doszło do incydentów.

JASŁO. 6 lipca w godzinach wieczornych doszło do bardzo brutalnego pobicia, jakiego na trzech mężczyznach w średnim wieku dopuściła się bojówka neofaszystów. W wyniku napadu jedna z ofiar zmarła wskutek ciężkich urazów głowy. Zabity osierocił dwoje dzieci. Policja ujęła dwóch sprawców, ale, niestety, głównemu oprawcy – Sebastianowi Koperze (notowanemu już wcześniej w „Katalogu Wypadków” w „NIGDY WIĘCEJ”) udało się zbiec, prawdopodobnie za granicę. Zarzuca mu się m.in., że bił ofiary żelazną rurką i kijem baseballowym po głowie, nawet gdy już leżały.

JEDWABNE. 10 lipca odkryto antysemityczne napisy, jakie *nieznani sprawcy* wyrzyli na pomniku pomordowanych w Jedwabnem Żydów, m.in. **Raus i Hitler**.

WARCZ. Pomiedzy 10 lipca a 21 sierpnia doszło do profanacji cmentarza Żołnierzy Armii Czerwonej, którzy polegli w walkach na tym terenie w czasie II wojny światowej. *Nieznani sprawcy* rozbili ceglany postument na kwiaty, a na pamiątkowej tablicy namalowali m.in. głowę świni.

ŚWIDNIK. 20 lipca nastąpiła eksplozja w domu 15-latka, który próbował przeciąć pocisk artyleryjski. W wyniku wybuchu stracił on rękę, jedną nogę i być może także wzrok. Ranny był członkiem organizacji neofaszystowskiej. Policja odnalazła w lesie należący do grupy skład materiałów wybuchowych, 2 kg trotylu, środki chemiczne, mechanizmy zegarowe i elementy broni, także broszury nacjonalistyczne i faszystowskie. Szefem grupy był **Albert K.**, który w czerwcu został zatrzymany w areszcie za nielegalne posiadanie broni. *Tragedia sprawiła, że chłopcy przestraszyli się i zaczęli otwierać. Dotąd było trudno prowadzić śledztwo, bo natrafialiśmy na mur milczenia i niemal wrogość ze strony rodziców, którzy uważali, że policja chce zrobić krzywdę ich dzieciom* – powiedział jeden z prowadzących sprawę policjantów.

WROCŁAW. 26 lipca doszło do podpalenia drzwi Sali Modlitewnej przy ulicy Włodkowicza należącej do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

SZCZECIN. 27 lipca blisko 30-osobowa grupa nazi-skinów zakłóciła imprezy w czasie Festiwalu Artystów Ulicy na szczecińskim Zamku. Podczas przedstawienia agresywnie zachowu-



Włcze Doły – leśna kryjówka świdnickich neofaszystów

jący się ogoleni na tyso faszyci próbowali wtargnąć na duży dziedziniec, na którym odbywało się akurat plenerowe przedstawienie „Ptaki”. Zaalarmowani o najściu ochroniarze i policja zatrzymali najbardziej prowokacyjnie zachowującego się mężczyznę.

RYN. 30 lipca turyści przebywający w tej warmińsko-mazurskiej miejscowości odkryli profanację cmentarza poniemieckiego, jakiej dopuściły się kilkanaście dni wcześniej miejscowe władze. Zniwelowały one przy pomocy buldożerów teren cmentarza, w miejscu zabytkowych grobów pozostawiając porozrzucone kości. W ten sposób gospodarze miasta chcieli powiększyć teren istniejącego obok cmentarza komunalnego.



Ludzkie kości poniewierające się w miejscu zdewastowanego cmentarza

SIERPIEŃ

LESZNO. 4 sierpnia na miejskim rynku **Młodzież Wszechpolska** zorganizowała za zgodą lokal-



Nazi-skini – sympatycy **Młodzieży Wszechpolskiej** na leszczyńskim koncercie **Twierdza**

nych władz, w tym prezydenta miasta, koncert zespołu **Twierdza**, grupy związanej z faszystowską firmą „**Narodowa Scena Rockowa**”, która to oficyna wydaje także płyty **Konkwisty 88** (cyfry 88 to zaszyfrowany skrót *heil Hitler* – od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie). Była to prawdopodobnie pierwsza zalegalizowana i ogólnie dostępna tego typu impreza w Polsce. Nazi-rockowy koncert ściągnął na rynek dużą grupę nazi-skinów.

WRZESIEŃ

WROCŁAW. 1 września około 50 osób wzięło we Wrocławiu udział w manifestacji przeciwko przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Protestowano przed pomnikiem Pamięci Ofiar Stalinizmu. W manifestacji, zorganizowanej przez uznawane za neofaszystowską partię **Narodowe Odrodzenie Polski**, uczestniczyli posłowie **Ligi Polskich Rodzin**, **Antoni Macierewicz** i **Antoni Stryjewski** reprezentujący **Ruch Katolicko-Narodowy**, **Gabriel Janowski** (prezentowany jako parlamentarny przedstawiciel NOP!) oraz **Organizacja Młodej Polski**.

WROCŁAW. W nocy z 9 na 10 września na cmentarzu żydowskim przy ul. Lotniczej zdewastowano ponad 80 grobów. Nagrobki poroztrzaskiwano kamieniami, na co drugim porzucano płyty, połamano fawki. Dewastację zauważył członek Gminy Żydowskiej.

TARNOBRZEG. 22 września grupa zamaskowanych nazi-kibiców **Siarki Tarnobrzeg** napadła na młodzież ekologiczną rozchodzącą się do domów po manifestacji antycyrkowej.

BIAŁYSTOK. 28 września około dziesięciu nazi-skinów zakłóciło spotkanie z ambasadorem Izraela w Polsce – Szewachem Weissem, który promował swoją książkę „*Ziemia i chmury*”. Faszyci używali gwizdów, rozwinęli dwa transparenty: *Stop żydowskiemu interesom!* i *Ambasador morderców*. Antysemita wykorzystał fakt, iż policja, która przez cały czas dyskretnie czuwała przed wejściem, akurat w połowie spotkania nagle na moment odjechała – ponoć zmienić samochód. *Rozumiem, że w demokratycznym państwie każdy może dojść do głosu, nawet chuligani (...). Ja wiem, że ogromna większość Polaków nie jest taka* – powiedział po incydencie Szewach Weiss.

PA·DZIERNIK

JAWORZNO. 21 października, w trakcie pierwszoligowego meczu między **Garbarnią Szczakowianką Jaworzno** a **Widzewem Łódź**, na stadionie pojawił się transparent **Al-Kaida**. Jego zdjęcie, które znalazło się w lokalnej prasie, wywołało wielki skandal i reakcje powołanych do tego służb. Szefem miejscowych nazi-szalikowców i stadionowej bojówki nazywanej **Al-Kaida** był **Miroslaw J.**, który wielokrotnie brał udział w ulicznych awanturach i pobiciach. Zatrzymany on został przez Centralne Biuro Śledcze, po tym jak 16 września wspólnie z kilkoma innymi napastnikami brał udział w najściu na nocny klub w Mysłowicach, w trakcie którego m.in. napastnicy zgwałcili kobietę zatrudnioną tam jako tancerka. **Miroslawowi J.** grozi wyrok do 12 lat więzienia. *Bierzemy odpowiedzialność za wszystkie afisze i flagi wywieszane na stadionie, gdy gra nasza drużyna. Zauważyliśmy ten bulwersujący napis. Wywieszenie takiego baneru jest wielką kompromitacją, jednak chcieliśmy uniknąć zrywania transparentu. Po meczu spotkaliśmy się z przedstawicielami kibiców. Wytłumaczyliśmy, że negatywne konsekwencje cudzej głupoty poniesie Szcza-*

kowianka. Doszło do porozumienia. Obiecali w przyszłości nie eksponować takich treści – stwierdził Jerzy Frenkiel, dyrektor KS Garbarnia Szczakowianka.

WARSZAWA. 23 października po tekście w dzienniku „Rzeczpospolita” o antysemitkach publikacjach, sprzedawanych w warszawskiej księgarni **Antyk** mieszczącej się w podziemiach stołecznego kościoła Wszystkich Świętych, prokuratura wszczęła postępowanie sprawdzające. Prokuratura jako pokrzywdzonych przesłuchała przedstawicieli Gminy Żydowskiej, Piotr Kadliczyk, prezes gminy, po przesłuchaniu złożył także zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. *Pierwszy raz poczuliliśmy, że nie jesteśmy sami. Do tej pory składane przez nas doniesienia kończyły się umorzeniem z powodu znikomej szkodliwości społecznej* – komentuje Kadliczyk. Prokuratura wszczęła śledztwo na początku grudnia 2002 roku.

WARSZAWA. 25 października, w trakcie meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a **Widzewem Łódź**, doszło do bójki pomiędzy kibicami obu klubów. Sprovokowane one zostały przez antysemitów ze stolicy, którzy zaprezentowali najpierw ulotki z kartonów napis *Witamy w piekle*, a na początku drugiej połowy meczu hasło *Arbeit macht frei* (praca czyni wolnym – napis taki widniał na bramie hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu). Zdarzenie odbiło się szerokim echem nie tylko w Polsce, gdyż na mecz w charakterze gościa zaproszony został ambasador Izraela, Szewach Weiss. Polski Związek Piłki Nożnej nałożył na oba kluby wysokie kary, również finansowe, Legia zapłacić miała za rasistowskie wybryki swych kibiców 50 tysięcy złotych. Prezes PZPN, Michał Listkiewicz, zapowiedział zdecydowaną walkę z rasizmem na stadionach, w bliskiej współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”. Incydent miał miejsce w trakcie Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów.” (Zob. też str. 46)

WARSZAWA. 29 października, w czasie meczu **Legia Warszawa** – **Schalke 04 Gelsenkirchen** w ramach Pucharu UEFA w piłce nożnej, czarnoskórzy piłkarze gości – Emile Mpenza oraz Gerald Asamoah, reprezentant Niemiec, byli wielokrotnie obrzucani głośniejszymi rasistowskimi wyzwiskami i obrażani naśladownictwem odgłosów mały przez rasistowskich kibiców Legii. Służby porządkowe warszawskiego klubu nie reagowały. W odpowiedzi na te wydarzenia podczas meczu rewanżowego w Gelsenkirchen kibice Schalke 04 z Schalcker Fan-Initiative wyeksponowali 10-metrowy dwujęzyczny, polsko-niemiecki transparent *Dobra atmosfera zamiast rasizmu* z symbolami obu klubów, a przed meczem kapitan Schalke 04 – Tomasz Waldoch zaapelował do kibiców o poparcie dla postawy antyrasistowskiej.

□ LISTOPAD

OLSZTYN. 9 listopada, w 64. rocznicę Nocy Kryształowej, pogromu Żydów w hitlerowskich Niemczech, odbyła się w tym mieście antyfaszystowska manifestacja. Jej uczestnicy przeszli przez rynek Starego Miasta pod tablicę upamiętniającą światowej sławy architekta żydowskiego, Ericha Mendelssohna i zapalili pod nią znicze. Niestety, spokojny przebieg akcji zakłóciła faszystowska bojówka atakująca manifestantów i wykrzykująca faszystowskie hasła. Pomimo przeszkód przejście odbyło się, a znicze stanęły pod tablicą.

BYDGOSZCZ. 19 listopada Sąd Rejonowy aresztował lidera lokalnej komórki **Młodzieży Wszepolskiej** oraz syna wysokiego rangą oficera policji. Zarzucono im pomoc w handlu narkotykami. Wraz z nimi za kraty trafił zawodowy diler. *Sąd zdecydował, że 19-letni Jakub M. i Łukasz F. pozostaną w areszcie przez miesiąc, a Piotr P. – trzy miesiące* – poinformowano w bydgoskiej Prokuraturze Okręgowej. Przewodniczący lokalnego koła skrajnie prawicowej MW, Jakub M. i syn jednego z komendantów powiatowych policji w województwie kujawskopomorskim – Łukasz F. zostali zatrzymani 18 listopada późnym wieczorem na przystanku autobusowym w Bydgoszczy. Podczas przeszukania – zarówno przy samych mężczyznach, jak i w piwnicy mieszkania jednego z nich – policjanci znaleźli 29 woreczków z marihuaną gotową do sprzedaży, pięć woreczków z amfetaminą i 19 tabletek narkotyku ekstazy. Jakub M. kierował kołem Młodzieży Wszepolskiej w Bydgoszczy od trzech tygodni, gdy przejął stanowisko po koleźce, który został radnym miejskim z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**. Sam handlarz narkotykami także startował w wyborach z listy Ligi Polskich Rodzin, ale mimo uzyskania najlepszego wyniku w okręgu (698 głosów) nie zdobył mandatu. Przed wyborami występował w publicznej debacie liderów partyjnych młodzieżówek, podkreślając stanowczy sprzeciw swojej organizacji wobec wszelkich szkodliwych używek. Podobne stanowisko prezentował na łamach wychodzących lokalnie czasopism skrajnej prawicy.



Tomasz Waldoch i antyrasistowscy kibice Schalke 04 Gelsenkirchen z transparentem

CZĘSTOCHOWA. 22 listopada o godzinie 21.00 grupa około 15 nazi-skinów przez wyważone drzwi dostała się na teren częstochockiego squatu (zasiedzonego na dziko pustostanu) i zaatakowała przebywającą tam grupę młodzieży. Napastnicy uzbrojeni byli w niebezpieczne narzędzia, takie jak: kije, noże, bagnet i paralizator. Ranili dwie osoby (pierwsza – rana cięta głowy, druga – rana cięta lewej ręki). Atak został szybko odparty przez przebywających w bu-

dyndku, a uciekających nazi-skinów zatrzymała zawiadomiona i przybyła natychmiast na miejsce policja. Udało się jej zatrzymać 8 osób w wieku 17–22 lat, mieszkańców dzielnicy Stare Miasto oraz miejscowości Blachownia i Łojki. Sześciu napastników po 48 godzinach aresztu zostało wypuszczonych na wolność, ale zostali oni objęci dozorem policyjnym. Dwóch pozostałych – **Michał Krakowiak** i **Karol Litwiniak** – oczekiwało na wyrok w areszcie tymczasowym. Całej ósemce postawiono zarzut pobicia z udziałem niebezpiecznych narzędzi (art. 159 k.k.).

STARGARD SZCZ. 24 listopada w trakcie programu „Rozmowy w toku” w telewizji TVN wspomniana została sprawa zabójstwa dwóch gejów za to, że byli gejami, do którego doszło w Stargardzie Szcz. Jego sprawcy odbywają karę więzienia. Fakt ten potwierdził uczestniczący w programie przedstawiciel polskiego oddziału Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury (ILGCN). Homofobia, społeczny lęk przed homoseksualistami, często postrzeganymi jako zbrodnie, jest w naszym kraju jednym z głębiej istniejących uprzedzeń w stosunku do grup mniejszościowych (o zagadnieniach z nią związanych pisaliśmy w „NIGDY WIĘCEJ” nr 11). Prowadzi ona czasem wprost do zachowań agresywnych w stosunku do homoseksualistów.

KATOWICE. 23 listopada, podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **GKS Katowice** a **Polonią Warszawa**, część miejscowych „kibiców” przy każdym dojeździe do piłki czarnoskórego zawodnika Polonii, Emmanuela Ekwueme, wydawała z siebie odgłosy mające naśladować małpę.

TORUŃ. 25 listopada TVP1 wyemitowała reportaż Jerzego Morawskiego „Imperium ojca Rydzyka” ujawniający niektóre kulisy i tajemnice związane z działalnością ks. **Tadeusza Rydzyka** i **Radia Maryja**, m.in. niejasności finansowe, niepłacenie podatków i cel, umarzanie kolejnych dochodzeń prokuratorskich, wieloznaczne powiązania z Rosją itp. Medialny koncert Rydzyka szerzący antysemitizm i teorie spiskowe to m.in. radio słuchane przez około 5 milionów ludzi, ogólnopolski „**Nasz Dziennik**”, wydawnictwa, wyższa uczelnia, fundacje prowadzące działalność gospodarczą itd., działające poza strukturami państwa i Kościoła. Emisja programu wywołała protesty związanych z Radiem Maryja polityków, np. 34 parlamentarzystów podpisało oświadczenie z poparciem dla Radia. Być może pod wpływem nowych faktów prokuratura podejmie na nowo któreś z umorzonych wcześniej śledztw przeciwko Radiu Maryja. W połowie grudnia Rydzyk złożył w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji wniosek o wydanie koncesji na działalność dla projektowanej przez niego telewizji **Trwam**.

KATOWICE. 26 listopada internetowy serwis www.forum-znak.org.pl opisał za bielskim dodatkiem „Gazety Wyborczej” bezkarny handel antysemitkami książkami wydawanymi w firmie **Goldpol**, należącej do **Leszka Bubla**, jaki miał miejsce w sklepie **Żabka** w centrum Katowic. Ani agentowi sklepu, ani dystrybutorowi tego typu wydawnictw – firmie **Kolporter**, indagowanym przez dziennikarzy, ów niezgodny z prawem proceder nie przeszkadzał i nie zamierzali z niego zrezygnować.

ŁÓDŹ. 28 listopada internetowy serwis www.forum-znak.org.pl opisał antysemitkę stronę internetową opluwającą klub Widzew Łódź. Już tylko jej oprawa graficzna obfitowała w druty kolczaste, zdjęcia pomordowanych więźniów obozów koncentracyjnych czy synagogi przedstawionej jako siedziba klubu. Treść pełna była rasistowskich inwektyw. Strona mieściła się najpierw na serwerze Wirtualnej Polski, a po blokadzie przez administratora tej sieci przeniosła się na serwer zagraniczny. Lokalni dziennikarze zainteresowali sprawą policję i prokuraturę, które obiecały zająć się sprawą.

STARACHOWICE. 29 listopada lokalna gazeta „Echo Dnia” opisała fakt odkrycia przez opiekuna zabytkowego cmentarza żydowskiego w tym mieście profanacji 17 macew (płytki na-

grobnych) i przylegającego do wejścia na cmentarz pomnika. *Nieznani sprawcy* pokryli je rasistowskimi napisami, np. *Jude, Raus* oraz wizerunkami swastyk i gwiazd Dawida na szubienicach.

□ GRUDZIEŃ

WARSZAWA. 14 grudnia na pl. Zamkowym odbyła się demonstracja antywojenna przeciwko atakowi USA na Irak. Pojawił się na niej także **Leszek Bubel**. Organizatorzy i uczestnicy manifestacji nie dali mu jednak okazji do próby uczynienia z antywojennego sprzeciwu kolejnego forum antysemitycznej propagandy i natychmiast wyrzucili z demonstracji.

Redaguje: **MARCIN KORNAK**